Pani Porucznikowa,

Stosownie do zyczenia Pana Porucznika mam honor Go zawiadomić, że potrącone wtrzeciu zastawy dwóch Mis grawo do poziadania stopnia Sztabsciwego w Legii Polskiey formuiący się w Portugalii. Mam zatem honor uwiadomić Pana Porucznika iż przyszły mnie potrzebne do Kapelli Gwiazdy Sztandarowe Braterskie dalsze wskazówki przesłanie. Uwiadomienie na swoi stopniu podpisane przez Komissarza Rządu Portugalskiego odbierzesz Pan Porucznik tutaj na miejscu.

Rosella dnia 10 Sierpnia 1833

Jenwood [illegible]

Do
Wp. Porucznikowa
Drewnickiego.

Mr. Bonnelle
Chemin de

[B.K. 2448]

19.

Gen. Bem

w interesie Swoim

i Towarzysza Ad. Pyz.

Paryż d. 29 Października 1834.

r. de Grenelle St. Germain 63.

3.

Szanowany Jenerale!

Obracając się z moim czasem i moiemi dostatkami wiedzy się przymuszonym podziękować Jenerałowi za Jego grzeczne chęci w przedstawieniu mnie na Dwór stałego T. p. Dopiąłym ani prac Jego podziałać, ani do skutku otrzymania onego przyłożyć się nie był w stanie — A rzecz przekonany iestem iż Towarzystwo i beze mnie prosperować może, kiedy z tak godnych członków się składa.

Korzystam z tey sposobności aby Jenerałowi dałem wyraz wysokiego mego szacunku i poważania.

J. Bem

A Monsieur

Monsieur le General Gauvonski

1785
52
1837

Castel di Vazio 11e X bre 1856.

Mój kochany Rodaku

z prawdziwem żalem odczytuję opisanie
Twojej biedy tem bardziej że ci poradzić
teraz niemogę; probuję iduakowo2 posłać
ci bilecik do Xięd2a Alexand2a Lednickiego
prosząc go aby mi zaawansował 50. fr.
dla Ciebie kochany Panie — bez że wszyscy
polacy mniej więcej indyferyny bez grosza
niewiem czy i Xiądz A. J. będzie miał
także pieniędzy na Egipcie, — i dlatego. idź
oddaj bilecik ale niemów nic że ode mnie
idź powoły w moim imieniu, gdyż jeżeli
by niemiał, to by mu to przykro było. — bez jeżeli
ma to sam on powie, że ma Ci wypłacić
i wypłaci, — jeżeli dostaniesz te 50. fr
jak ci spodziewam, to tobo to jest maleńko
iduakowo2 nie trwoń ani na śniadanie ani na
obiad — ale ostrzeż i Surdut kup, aby ci po
Egipcie odziać, a czego "w Temple" łatwo i dobrze zrobić
można

Faubourg de Temple, Temple iest to miejsce
gdzie iest tandeta całego Paryża, nowa i stara,
i gdzie no Zna za małe pieniądze po żydzie się
ubrać od stóp do głowy — ale z cierpliwością i bez
gorączki — będąc po żydzie ubraniu Fatrioty
chodzić i starać się o zatrudnienie — a ten czasem
może też który z moich dłużników się ulituje
i nadeśle mi cokolwiek pieniędzy, — do Ameryki
Ci nie radzę Kochany Panie, po co? z rzemiosła,
ani sztuki nie masz, ani Języków, ni żadnej
umiejętności, cóż tam będziesz robił? Będę kle,,
pał jak tutaj, i lepiej tutaj się trzymać jak
można i wcale gorzej przypadku jakiegokolwiek
łatwiej przyjść bo to nie ukaźbi nikogo, poczciwie
honorowo żyjąc chociaż ulicę zamiatać, to Cię
szanować będą, a w Boskie serce Cię wynadgrodzi
za cierpienia i poniżenia się. — ja gdybym mógł,
tobym wziął wszystkich biednych Rodaków w serce
moje mieścił wielkiego w domu, ale cóż, zatrzy
dziesia nie mam, choć cały świat trąbi o mem

wiecznym tułaczu! albo zatrudnieniu na
lekcje które zaledwo koszta pokrywa —
albo zatrudnieniu którego mi nie spada
tylko ukłonami i obiecywaniu!" — życie
mieszczą pozagrzebały wydać niemiłe akt po
swej śmierci! — i nagrobnemu rzeźb. zaś Pk.
portal niemiły, — a to co teraz ma, to wszy-
stko na Rodaków wydaniu wydaje, i zadłużyć
się nawet — a Ci co mi winni inne od kilku
kilkunastu lat to ani myślą o oddaniu, bo
i moja wina, gdyż ich traktowałem zwy-
ciężką delikatnością zawsze —
a teraz, cały miesiąc Listopad straciłem
nagminnemi, i pieniędze które mi przyszły:
wystąpieniem na Ratunek Chorej Polski
i 29-Listopadu kiedy mię ciężyli razem, i za
kładem do grobu dziewczynę 19-letnią piękną dobrą
utalentowaną! niemierzalne rozpacz matki, której
Boleia i Panią B. — z Warszawy przyjechały tutaj
nakrzyczały, niemiły! powszechnie Expensank i nie-
pieniądz, nareszcie do mnie po wyjściu ja cały miesiąc
przyjęty Żołnierz — a z mocy ostatnich bezsennie spędzonych

niestety Żal serdeczny Smutek zdjęła ich nagle
dziecka własnego Zastanawiam! Dlatuj! — ale
wszystkie ciężary ich realizuj na mnie, właśnie
wszystkich ciężarów ich dźwigam — i lubo wszystko
to lżejsze porzucone kiedyś — jednakowoż teraz
i sobie i dla was niemam, — biedny Matko cho-
dziemy u Siebie póki nagotowana Corka nie
przyjedzie a zapewnow i ona razem z nią u
nas przyjedzie — gdyby te austryaków niebyło, toby
te Datowe; 2; 3ie Rodaków wgoście domu mogło
przybyć — bez niebezpieczeństwa — Szczęście na pogrom
tej biednej naszej Polski przyszło 4. Rodaków
którzy zostali w Służbie austryackiej, byli wzięci
jako Jeńcy koło Mezjer tam gdzieś, — dobre
Chłopaki, ale mi przykro było, gdy pożegnałem
do mnie do Atelier przyszli na śniadanie 29-L!!
widzieć biały austryacki sierpniowy na grobie
polskim! i te różnice od czerwonych czapek które
u mnie tamże tak ochoczo i licznie się zbierały —
podróż Pan Zdanowskiego i innych Rodaków — Lipsk
Pan niech mi przyślą kwit zastawny Krzyżów,
właściciel tychże Pan Wasilke zwarszawy Lwowa mi pisał
i nagrzecznie: tyle ja dowiedz muszę za moją Farbę
i grzeczność — Ściskam was wszystkich
Bolesława wszystkich
Pani B. pozdrawia
S Wyspiański

29 Maia 1832
Drezno
7

Kochany Panie Bazyli.

Niedospiałem ci przydey gdyż list twoy mi zadał mnie w domu byłem kilka dni o Lipsku za interesami służbowemi. Odiazd Twóy nie będzie mi na przeszkodzie z powodu małego poruszenia nawet Jabłonowskiego Pałka i Borzęckiego z którymi pozdrowiłem. — Moie zdanie na Karłowskiego wszakże ono o tyle daiach idzie Baurenera słowni i rad by z Toby razem podróż tę odbywał. —

W Przyszłych przez Würzburg pozdrowię Strzemieszanina ile Jeanot Bem pisał iż chce aby on na wyrost do Paryża co dni kilka rapporta o przechodzących wojskowych przesyłał. Ja z innych Gn. cikie Hofman Świrski Hauke Tornauski Lewandowski etc. — odebrali rozkaz z Saxonii wyiechać w 6 dniach a to na wezwanie Szwedera i Ambasadora Pruskiego i Austryackiego. — Ja wyiadę z Hofmanem w poniedziałek — zdaię Storby Baurenerowi i Würzburczykowi. — Pozdrowienia ślę z Toby Kochany Bazyli. —

Jan Matuszyński

Pozdrowienia ślę Kochanej Zofii i Dzieciom. Ja się cieszę że Zofia do Poznania wyjedzie.

A Monsieur

Duchovelli. [illegible]

41. South Sixth St. Philadelphia. U. S.

22. Listopada. 1852.

8

Luis ty zdaty z gdzieś. Dobrześ mi pozwolił
żeby ten pieniądzy piekarz do Amerykie, a że wy-
siadający z okrętu nikogo wszystkiego w pieniądzu
i dla tego musiałem ostro na pozwy ich wziąć
żeby nabyć znaleźć a potem ostro nabić żeby się
sobie zapewnić. I dzięki Bogu udało mi się
bo już dobrego zajścia mam te rzeczy od 2ch
miesięcy po 4 dolarów tygodniowo, nie biorąc nic
więcej okrętowego które się mnie płacą tak
że nikogo bez miał mojej robaty nie zrobić bo
to w stanie wydatkowie też z pieniądzy mam dość
właśnie pracuje jeden skulptor stąd odjeżdża do
Buffalo z Bytom, bardzo po nim płaczą i tracą mu
chcieli dla tego musze się brać w kupę i musiałem
gwoździ żeby się jak należy zagnieździć i musiałem a
potem w inne dzieci dały. Teraz mi dzisiaj dokończyć
bebe pracuje ostro na wszystkie zastawki i muszę się
pilnie kłaść żeby na każdy przypadek być
gotowym. pracuje 15 a czasem i 18 godzin w porze
nigdy przed 12ta nie idę spać, znajomości mam bar-
dzo mało i nigdy mało widzę - cały czas mam za-
ięty to robotą dla Brazylika (P. Cornelius) którego pa-
mięci opis posłałem do widzenia Lindy Dyplomat
to też dla siebie na spekulacyj rzeźbi płaskorzeźby i
popiersia wielkości Ludwik Kutzyszt. Sawicz Zmar-
łego Daniela Webster, i Henryka Clay zrobiłem sko-
ńczony i chodziłbym i pracuje w biurze pewnie i stąd
też pewnie wyjeżdżać będzie. widzisz więc że ja bieda
sata jak można. Byle zdrowie to przyjdzie dobrze.

Lis rodzony Franciszek Sachowski wielkiej urody na przyjaciół kochającego, a wrażliwego mi
ojca ci miłego ojca a Twoja Matka Ci ado serdecznie ucałuje a ja przyjaciel uściskam.

2448

Co się do mnie przywiązuje interesu. Co do ludzi tutaj przyznam Ci się że to co znam bardzo mi się podobało są ludzie rozumni, praktyczni ekonomiczni mało mówiący - roboty lubią i dużo w Bankach a nie łatwo przerażają. Z pewnemi z którymi mam stosunki jak p. Cornelius fabrykant brązów i kandelabrów i p. Wood fabrykant okrów z żelaza i p. Struthers, kamieniarz i fabrykant nagrobków z marmuru są ludzie tu powszechnie mani za najlepszych ludzi i najbogatszych. więcej mało kogo znam i mało z kim mam stosunki oprócz Aptekarza Francuza do którego pośrednio miałem rekomendację od p. Zamojskiej. którą za zobaczeniem się nie omieszkaj podziękować odemnie za tak miłą znajomość z Panią Grant i jej córką wnuczką pana Hutten. Poznałem łatwo ze wszystkiemi Chrześcijanami duchem na ... tak Demokratów jak i Whigów i przysłuchiwałem się rozmowom politycznym bieżącym. W ogóle widziałem w rozmowach dużo praktycznego umu i przyzwoitości w wyrażeniach uszanowania i uznawania dla innych opinii. Chodzi przeszły kryzys z mityngami i papierkami. Demokratyczna Partia czyli Locofoco zwyciężyła. Adwokat został Prezydentem a Generał Scott okrutnie uszanowany został pobity. Widzicie więc że tutaj dwie są tylko partie demokraci i Whigi. Torysów mało albo bardzo nieliczni. obie te partie są demokratyczne co naszym rozumieniem tego wyrażenia, jedyna między niemi różnica jest że Whigi, stanowiący ludność miejską i ukształconą obstają przy utrzymaniu taryfy, etc i protekcji handlu i przemysłu krajowego, kiedy demokraci żądają free trade i zniesienia ceł. taryf itd. i stanowią wielką masę ludności wiejskiej i wewnątrz kraju, mniej oświeconej.

[illegible]

[illegible]

Warjaty po Polsku — ulice wszystkie i chaty — a wszystko do dawnych barbarów podobieństwo. Porządek tu i policya żadna. Żaden szanuje się nie uczynić. Biorą sobie gazem oświecone. Wieś w każdym domu i na każdem piętrze. Tutaj wygodnej, zgrabniejsze, bogatsze, słowem zakładzie jakiejś sobie inny od dawna. Kontent nie jestem z tem że przybył i wyjdę zagniewany ze tutaj na drugo, a nuże i na zawsze kiedy do polski nie będzie można się dobrać.

Klimat tu zupełnie polski. Lato dosyć ciepłe i gorące jeżeli bardzo rzadko, zimą mróz ostry czasy a wilgoci mało. Dzieje nadzwyczaj ulewne ale nigdy długo nie trwają, najdłużej 2 dni wytrzyma a potem pogoda. Ziemia dosyć długo będzie potrzeby, parowy trzeba się obawiać jak teraz wszystko dobrze. Dziś piszę mnie ostry na 5 stopni. Mówią że prawda zima tu była nadzwyczajnie surowa, zamiany jeziorki blisko były zamarzły i nie wozy wszystko było na zamarzły.

Zwierząt jest dosyć rozmaitych robią skóry rozne, rozne robią najczęściej żeby się nimi czasem rozgrzewać a przytem interesa prowadzić. Owijają dobrodziejstwo pańskie z patentem i biała szyja, biała i bielizna i bielizna się skarpet wojsk do boju jakiej tu znajdujemy. Jest to zatem Bractwo polskie Kawalerskie znam ob-fellows — z podobnemi ubrani dobrze mundurowi. Jest tu i towarzystwo dobroczynne do którego tu myśl jak bez tego gatunku. Co wszystko pomnożyć moje najgorsze i przyszłe robotywidzim nie że przy Bożej pomocy cały na ubranie mundur skoro potrafi i z niczego dosyć skoro nie będzie.

Potwierdzam tutaj jest bardzo mało i bardzo biedna, bo na panów chorują do rzemiosła się nie biorą wolą wędrować się z miasta do miasta a nawet później się nie ożenią. Nawiązałem tutaj Bibliotekę, chcą wciąż nowe książki otrzymać ale się przeważnie chłop i dla krajowi wydany choć cały gotów i towar bez roboty. Jest tu Dąbrowski Dąbrowski to na pola przeszedł przez Szwajcarię. wiele żadnego uczniami. Mają się utrzymać na obliczu 29ś to ich nikt nie chce. Ale jednak gotów to się nie opłaci. to mnie i biedy kam kupa. Wspomnienia Kościuszkowskie, Lubomirskiego Bismarckiego i Litewskiego posłałem jak najserdeczniej a mnie bardzo jak ja Ciebie cenię Twój Henryk Tadzio twój i Matki całuje najserdeczniej a wszystkich znajomych pozdrawiam i ściskam. wszystkim wiadomość niemiłe P. Fabina odsiebaj. przyjdź mi na biedy przypadek abym Kościuszkę w Liverpool jakbym miał co mam przedać, a nie zapomnij o rzeźni Parka ilustrowanego i bo mnie. wasz Henryk.

I bless you all a thousand times my good Wife God bless you with your whole family and I wish you all sorts of prosperities with the coming year. I am very ill and very busy here. The town and the people here please me uncommonly. Only the ladies here are not so fair nor so pretty as in London. That's a great pity but as I guess either I think I shall a little [illegible] after them. A thousand kisses to our sweet Mary. I remember I owe her 98 kisses and I wish upon paying my debt but I think she does not care I must above it. Farewell and my kind loves to you and all our friends Henry

Philadelphia. 17 Sept. 1853. 10

List ten przebiegł bystrzycę bom pewny przygapić
dla tegoż dopiero kupi z dwa kilka bom zabił
kilka razy przypomniał, a potem żeby z tobą
trochę jeszcze pogawędzić, aniż od podany bam-
tego bezpieczna po zwiśnieniu wiele dziwy spowo
i aniż dziwy - swoje i nicia na dobre się
nabieratemuwada, a nicia taka jak mrok, sucha
i ostra, nie angielska.

Jak zabawny Panie Kazimierz bądź tak do-
bry wiadomości Jej najcenniejsze i najpiękniejsze
rzeczy na Saskiana Rekomendacja do pani Grosz
Byaram w tym dniu czyto i bardzo mile
nas przyjęła.

Jeśli będzie p. Tymoszimbi w Londynie oddaj
mu moje uszanowanie i spytaj się czyli nad w
uszanowie adwokata Skawińskiego, jeśli nad
czyli by nie był tak dobry za pośrednictwem dopeł-
nić moją tym który on obchodzi się Ska-
wiński jest w Filadelfii w wielkiej bitrie
się pracuje w fabryce bronzów i nabyty mnie
do Ludwiny swej i przyjaciół jakie wolności mó-
dzenia i mały życia. Moje pisać albo pod
moim adresem, albo pod adresem Corrections, Baker
& Co. Manufacturers of Lamps. 187. Chestnut Str.
Philadelphia. P. S. to Marcel Skawiński.

Jest to bardzo porządny człowiek, poważany, i niby
o ilem go poznał. Biedak umie trochę francuzki
ale by 6 dukatów na tydzień zarabiał. Bardzobym rad
widzieć o nim wiadomość co raz jest i jakiej
wiary nauki wyznania bo on to jest
jeden polonus z którym przystawać i pogadywać
miło. Jest to też Zdzisław Raczyński mieszkający
ci Kapitanem. Ziad Calatayr Wilkens, który był
prawdziwym stąd niedaleko w wielkim tygodniu świę-
nał a ionka jednego dnia trzy wyrwie
300 dukatów wynarła, a on tam 500 florenów ód
bogi i ztamtąd wiele. Drugi Polonus co tu miał
mieszkanie w Szyrazu, zarabiał 2 dukatów i wiecej.
Kamień w chwila to Emil.
Napisz mi też czy jest Mickiewicki przez
w Londynie i jak on się powodzi, porozmawiaj go
od Skrzetuskiego i pamiętaj ii radzę ci z nim
zakomunikować.
Skoro będziesz mi wtenczas czy Lydzinie
drugie a nie miej gotowego bez na miasto tu je-
chać bo i tu taka bieda jak i gdzieindziej.
Ściskam was wszystkich najserdeczniej

Kalasanty

2448

10. Stycznia. 1853. Filadelfia
47. South Sixth Str. Walu. Str.

Mój drugi Rzyczniu! List Twój z 12. z. m. wcześnej otrzymałem i spiesz z odpowiedzią. Najprzód dziękuję ci za pamięć i dobre życzenia powodzenia przyjaciół ci wzajem i całej familii naszej najlepsze życzenia z powinszowaniem szczęśliwie zaczętego Roku który dał Bóg lepszy może będzie od przeszłego. z tej bardzo powinni się wspomnienia dajem z polskiej mowiny ale trudna nadal kiedy swego interesu nie pilnujesz jak należy albo masz do niego odwrazu - [redacted] - to między nie może dobrze iść żadnem interesie. wybacz bracie za te słowa moje mi-mowazy ale powinność moja mam za przyjaciela mowy ci ci odpowiedzieć mówiąc ci prawdę szczerą. Ja mówię tak Bóg da że i ty sam o tem się przekonasz i inaczej się względem do interesu, mówię tak ci lepiej powodzi przy tym swoim Rzeku, niżeli z całego serca życzę.

Pisze mi ileby się wypłacił z gruntu. Blisko Filadelfii wszystko drogie bo to miasto jest pierwsze miasto miasto miasto wraz z przedmieściami a w przyszłości grunta idą w górę. Ale w przeciwnej okolicy za jakie ogromne pieniądze gruntów do miasta od Brzegu z wypłatą 1/2 dolara za akr. które można przez 5 lat wypłacać. Drzewa się nie przykazują do drugiej zdatności gruntu jest za pozostawaniem, ale drzewa tych stąd jest 5 na dziś stawy i można przy odbiorze przy której należy pomagać, ale się trzeba znać i umieć się obracać [redacted] do-

Kazimierz Zachwatowicz z Jadwigą Zachwatowiczową z Jadwigą Zachwatowiczową z Jadwigą Zachwatowiczową

kuteryzm Jamci za bardzo sprytne sprzedaje i trzeba bardzo pilnować żeby nimi interesu prowadzić nie umieli.
Ja nie nastrajam nikomu pozwalać się tutaj na skąpo nie mając kapitału albo rzemiosła, lub nadzwyczajnego sprytu do handlu, bo tu ich wszystkich szachrują i całego zbiedaka zbierają i interesa nabiją. Jankes tu sprytny do tego że swoją manymą go obrabi, umieją na swoją stronę jeden przed drugim nabiają się do wszystkiego, i albo karcie samą i na gadaniu wszystko albo nabiją miliony.
Co do Emas. to inna rzecz. Tam klimat zdrowy. posadzenia nieprzyjemne, chów owiec i bydła wygodny, żatwy transport tych do Nowo Orleanu żatwy. Nowohabitanci i sprzyjanie żatwe — dla tego zastrzegam się wrócić z tamtąd obrobiwszy i majątkiem mały większy dostarczyć nabić interesa. Ale trzeba być w kilku, bardzo determinowanych i pracowitych. Nabyć chcąc się kilku mało mogłoby dobrać i 2 dziesięciu gruntu w kupie albo stanie pańskiem chcąc się o to dokumenta prawa. Ale nasi w ogóle lubią bydły się kapcany albo gabany. wiele ubrań albo tanich rzeczy sprzedawać albo zwaśić i ludzi nabijać jak wzięli się do wszystkiego pracy i pracowitego sposobu do życia. pracowitego lubią niedawno drugiego z Brant Skupińskiego, który w kompanii z mojakim Rutkowskim (który widzi nabili lubią zydka robotnika, a przyzwoicie z nim wzięli się kilku ludzi zamówiwszy się różnych pańskich a obrobiwszy farmy czy domowy spalili. ze Rutkowski miał mnie do Ameryki ze skarbem pokwapiony wzy. Rzeczy te polskie mało znany, a radzę w dobrych interesach mieć. Jest tu jakiś pop Celestyn który mieszkam. Jest jakiś wegier Korpenay w jest tu pustelnik Mikiel i robi kompanię chrystusową. Major Dawkowski radzi ebym kabanę i chatę z ogarami po ribaniu. Chcemy ani nam nawet do kogo po polsku zagadać a w dospiono życ lub bydlęcia.

Mickiewiczowie od mamusi Skarzyńskiej
pozdrawiam

Czasami bydlęcia pracujące [illegible] Amerykanie [illegible] nawet [illegible] jako [illegible] ze [illegible] mieszkańcy.

w Nowym Jorku na boję potrzeb z 600. ale też pewnej części kwoty i gotowizny do niego. Chciałem jej się do roboty wziąć. Pisz. czy Janusz potrzeb zakupić gruntu nad Ohio i pensja kotowa na zarobek. ale lepiej to jak bi mówi tylko po kwiatach pić, bakszysz, kwiaty się albo bajdanzy mówi do niego. Które się myli ale tak wynalazł w Nowym Jorku bo ja pisze tam mi byłem i chyba mnie na swoim tam roboty się spiny mi się, a tu spokojnie życie mi bardzo smakuje. Nigdzie nikogo w Nowym Jorku pieniędzy mi dał nam jak tu się dobrze robiło. Zatrzesa mi tu dobrze idą tak że dobrze mogę się utrzymać z tem co zarabiam ale prawdę o tem najmniej Jentkie na ulicy i nigdy przed 12ą spać nie idę. Wigilia mi bywam miało znajomości robię i te nasze bardzo odwiedzam, ale z nami jak się ich robiło to bedą mieć czas mnie i na wizyty i na znajomości.

Prawy się wyprzykaj się przy otrzaty w Londynie o jakąś fabryki porcelany gdzie robią chabotki i biurka ni pariam czyliby mi kupili w mnie mebelów biurkowo ½ natury wielkości buki makumikrzych amerykańskich. mam jej gotowe planty Clay Daniel webster - i Bishop White. pomnę Bishop Philadelfijski. pomnę zrobię marmurowe Franklina, Wilh. Penna, nowe obrazy prezydenta Pierce i wszystkich prezydentów z kamienia ozdobionymi hebanem amerykańskim. Jeśliby byli zdolni do kupienia tego mi kam przysłać pod jednym Lamplatem razem na ręce pana Richardsona w Liverpool. Niedobry to mi by interes do robienia a byłoj mi tutaj biznesami albo polskimi wyrobami płacił to wtedy Lam zrobi mógł za mniej. wmakie modelu takiego nie mogłym tanio prodać jak koło 40 pisarzów to jest 8 funtów najkamiej a chyl dostanę ai 25 lub 30 funtów dlum przy otrzaty

Nazwisk Braci Nowowiejskiego Kulczyńskiego Ejsymontowicza Jasnorzewskiego Turkowskiego Kluczyńskiego i wszystkich co o mnie pamiętają mam pewnie najserdeczniej szczęść za życzenia i uwagi najłaskawe w wspomnieniu mnie im okazane. Do Sanockiego wszystkich odpisuję jak ci Stanisław co mu trzeba. Tutaj zima tęgo nam handlo sadzona (mamy tego wiele) tylko minęło zaśnieżenie jedzie a Debrzeczyna zamarzła i to influenzy i katary panowały. Ja sobie zdrowie jestem i nie mi wspaniałe nawet nie zamarłem jak w Lwowie.

Sam zapewniona robotę na tak długo jak sam nikogo w pałacu brownie i Kanclabrów która mi przynosi do 2 piątków na tydzień a nawet i więcej i wakacja mi dobrze czasu na roboty biurkowe i chodzenie mniej czasu do akademii bo tak piękne gdzie wiosny zjawia mnóstwo mnóg zgromadzi lub modelowań. Z tym mnóg dokonałe wszystkie i tym czasem przyjaciół mam wiele. Oktobre tak że na ostatnie konkurs na pomnik ogłoszenia miejscowości, na drugi pomnik dla Matejki tam ich mnóg i nami się to obawiam przykład przyjaciół mam pytam napisałeś pana Burkiewicz przyjaciół i mnóg robót dla Wołkiewicz - dawnem mam jej roboty ile mi tylko ci pudeła i ile wystawcy mnóg i mnóstwo bez mnóg wziąć pomocnika to grubszej roboty bo jak sam nie wystawcy na wystaw. Oktobre jak brat i tu ci interesów potrafię pracę robiąc i jak wertmanowie mówi, brat mnóg brać co mi dają pobrać bez musiał mi płacić w robotę. Nauczyłem ci bez kutej robienia Kamieni które tu popisałem sam i w mnóstwo. Stawiam pojęcie pomnika. Sam atelier na najlepszej ulicy (Chrystiana) za najlepszem czynszem. Liczam z zimowania nawet jak sam tutaj nabiorę pewnie Gaskel przez wiadomości moje uznanie i pomoc robotę dostarczenia. Czynszowiczowi moje uznanie wiadomości przez jak robiąc. a p. Zamojskiej moje ukłon za wiadomości. Wasi zdrowie Kuby ramię

Dnia 6. Lipca

Kochany Lemprycki!

List twoy wczoray odebrałem i nie mam nic dodać do tego co ty zrobiłeś, widzę jedynie że sprawę moję bierzesz do serca, mi/ę więc tobie jako memu adwokatowi trudzę, o tobie mówić, może to ci na co przyda, chociaż to robię po raz pierwszy w moim życiu. — Za przybyciem do Francyi w 1821. r. byłem w Besançon i tam po uleczeniu mey rany którą dostałem pod Olszynką otrzymałem pozwolenie udania do Douai Dr. du Nord do Ludwisarni gdzie dwa lata pracowałem — to jest roku jeden jak prosty rzemieślnik bez żadney formy tocząc działa ale w drugim roku zdiąłem plan fabryki całey budowę pieców, tokarni etc. etc. i to zachowuję przy sobie. —

Potem byłem kilka miesięcy
w Arsenale – kiedy tak praktyk.
nie przeszkadzałem w Ludwisarni i
Arsenale zaciągałem widzenia tu
nych zakładów wszystkowych które
drogą z Douai do Strasbourga od
strony Nord znajdują – Ludwis-
tam Fabryki broni w Charleville
Maubeuge – Prochownie w Metz
ke; a przestawszy do Metzig fa
bryki broni tam kilka miesięcy wy-
tłuczenie tey fabryczki powiększałem
tak że więcej kawałek żelaza
z tego zrobiony nie kosztuje z innego
zamek – bagnet – tłoczy ołe tak
że najmniejszy szczegół wyexami-
nowałem – następnie udałem do
Strasburga gdzie także działa odle
wają – Wiadomo ci że w kraju nie-
bitmy ludzi i bardzo zdatnych na-
wet którzy nam teorye wykładali
ale niebyło nikogo który by był
w stanie uformować rzemieślni-

kiw – otóż moją myślą byłoby że ni-
dziś do kraju potrzeba nam ludzi
którzyby umieli rzecz teoryi z prak
tyką połączyć — Kiedy po dwóch la
tach i pół nadzieja nas coraz
cej zawodzi a szukałem u
w takim miejscu gdzieby
na kawałek chleba mógł raz
i dla mej ojczyzny być u
otóż tutaj gdzie widzę robi
lazo dla Arsena Pol Metz i
burga odlewany powietrzu ale tak
że gdyby dziś los zdradliwy
nam trochę uśmiechnął mógłbym
jeszcze ze swoją pamiętają być
użyteczny krajowi pomimo że
siedzę w tem kącie i nie mieszam
do wielkich gadań do czego ni
gdy nie miałem i pociągu i zdol
ności, chociaż lubię bardzo pra
cować dla mej ojczyzny. — Przy
znam się jednak że mam małą
nadzieję

nadzieii iż bym to wszystko mógł
applikować w naszym kraiu. —
Stary Xże Czartoryski mnie zna
przez Janusza Czetwertyńskiego
mego dawnego kolegę i przyiaciela
który iuż umarł od kilku lat
na południu Francyi — Jestem
pewny iakbym mu powiedział że
jestem ten co był w Dover. — Ojciec
Pułkownik Ludwisarni był Depu
towanym za Filipa i Xięcia Czar
toryski był u niego z wizytą aby
pozyskać go ia robię — i mam że mi
dam naybezpieczniey rekomendacyę. —
Otóż to co chciałem ci napisać pro
powiedzieć że może na to może dla
zyc — Toraz zupełnie tego myśl
podzielam iż potrzeba pukać o
obydwie. — Powtarzam ci w imiesz
dzie córka była iuż tey wiosny
u pierwszey komunii. — Czekam
z cierpliwością wyroku. — Vale
et me ama — Duchnowski

15

Paryż d. 11 września 1833.

PERRET, Sculp. rue Castiglione 6.

Odpowiedając na list Szanownego Ziomka z d. 29. z. m. mam zaszczyt oświadczyć iż nie sądzę aby pożytecznem było dla uwięzionego brata udanie się do Rzyjechowszek a nawet rozpatrzyłby mogło tyranów naszych. Zdaniem więc moiem w sprawiedliwości Bożkiej upatrzyć należy i czekać cierpliwie końca niedoli. Może być że ciemięzcy nasi nie mając pośladów korespondencyi politycznej w przedstawieniach spotkają.

Przyjmij braterskie pozdrowienie

Do Ziomka Aut: Kochowskiego w Dôle.

Prezes Komitetu
Dawerniky Jan
pp.

Pod to a teczka 9

O ile mi wiadomo z Ministerjum
wyszło już polecenie aby ci Krawowy Izraelici
dozwolony byt pobyt na miejscu i aby zos
wypędzani. Dan

à Monsieur
Monsieur Koskowski Antoine
Officier polonais.
à Dôle. (Jura.)

ad N. 478

17

Paryż d. 26. Sierpnia 1834.

Szanowny Majorze. – Nowicki. –

Na list Majora przed dniem 9ym pisanym odpowiadaiąc Dzię-
kuię Mu za przychylne, nader pochlebne dla Mnie wyrażenia.
Nie Ja nie zrobiłem nad powinność, a cokolwiek otrzymałem
pomyślnego, to wszystko winienie swemi rozgłoszeniu i zła-
skawemu postępowaniu, a ja służyć za dobre służyć mogę
tylem innej usługi.

Nadto pewny iestem, że żadna intrygi ani wrodzone
wpływy nie trafią do godności zolnierzy; i że twórcy onych
równie zawsze tych dzieci zostaną, i ale ci co chcieli wystąpić
do Algieru, ale długo wiedzieć o wszelkich uregulowaniach
przez ich Majora aby mi dostatecznie wyjaśnił kto
i jakimi środkami chciał swoje zgromadzenie
Ofiarowanie wszelkich dowodów z mego zachowania
który obszerne podam do publicznej wiadomości, a ze-
go co inne powstało winnie ze skutków wcześniej cokolwiek
dla Zolnierzy w Portsmouth na zimowe ubranie. Po-
macrone pisma pod tytułem Plany w Portsmouth bade-
brałem. Chcieli mi przysłać kopie wszelkich pism
Komitetu i odezw, oraz listów moich. Rzecz Cranto-
wyższego, i z Londynu przez bezpośrednio do was pisanych
bo tego tylko potrzebuię.

Przyimij Majorze zapewnienie zaszczytu i poważa-

Dwernicki Jenerał

Stockholm Dec. 15. 1842

Dear Miss Fredrega,

You may depend upon it, I never thought on disagreement with You on account of diversity of opinion in a single matter nor that You should have been expecting letter from me when removed to this place. So if you desired me to write, as I am very glad to see you did, it was very lucky You gave me the hint. The simple reason why? that there has not been the least in any thing interesting for me to tell. You know it was a moment of great excitement when we made our quaintance at least I found it so, & when I was at Upsala You know I laid no restraint on my scrawling propensity; but when I left for home I feel rather dull myself & would not bother others with my dull reflections & sentiments. As a politician I had embarked on a land where few were to sympathise & though I made many valuable acquaintances in so far as to be able better to judge of the political World in general, I found most ones to busy with specific pleadings — as Your English lawyers say that they should take up ideas of a more general nature, I know they look upon me as a mere theorist just good for nothing, & when on the other hand perfectly agreeing as to the fact I consider the activity of the practical men alike as much transitory hunting & jobbing because they attend to little to participate & speculating everything from circumstances & expediency. I don't allude to any person especially, at least not to any of Your acquaintances. I only wished to give you an explanation why I said my mind was dull, when I left you and but for the single episode of my interview

this

the very last day with Count Zamoyski, which in
tension to tell you the whole truth, for a while put
my nerves again in the former tension as when I
saw you at Paris. The confusion in English Poli-
tics, never seen before in as clear a light made one rea-
dy say & there as in France persons are to be found
who say much more than what they really think
& this will never do for me. Still I don't mean to com-
plain of any body. I rather lament that things and
circumstances are such that persons cannot be sin-
cere when there is no danger in sincerity nor any
thing to be gained by falsehood.

Now my dear Miss I think I ought to leave
general Politics & to be sure if I had gone on in
this way writing to you beforehand you would
never had felt the "temptation" to sneak in your kind
little word to your freind. "Sans les gennes sont bons
hors les genres ennyeux" is an excellent rule of
the French, which for the last part of it I am anx-
ious to keep in mind in order to keep silent.
There is no forgetfullness in silence. I had not for-
gotten you, your Dear Mother & Sister nor can I
ever forget any body who has shown me pure
unmixed kindness and affection on account
of nothing but their own good will. Such
is the case too with Mr & Mrs Porter & their
two young daughters. I often think on the truly
happy moments I passed with them & where I
myself, as they knew best laid no restraint on
my feelings bad as they are sometimes. Now re-
tired as I am in this puny World I feel I can
enjoy the Year past the more I keep all within
me

Any thing that you may happen to know of Mr Lyell's movements & his present residence
to me. Direct Mr Charles Symmons care of Messrs Longman, Rees & Co London

me. As to your own person & your friends I have still been informed from time to time that you were well & happy. So Mr. Hyde told me the other day. — And I ought perhaps not conceal, that She as well as her husband have declared themselves very grateful to me for introducing them to you. to say nothing more directly. — Mr. Hyde was much excited by his stay at Paris & said he wished to live there for ever. You know perhaps that he was only a few days in London. He is more an unbeliever than I am in the doctrine of Mr. H. as to Lord P. & always every body to whom I have spoken of it seems it as something ridiculous. Nevertheless I feel assured facts are true, though bad means seem to be taken for unravelling the Gordian knot. this am I certain to what good purpose they should be unravelled since Politics have taken quite a new turn by the late events in China. If you do write to me again you would do me great pleasure to state what it is to be the effect of that event on French exertions. May they not try to have their part in the trade with the "cinque ports of China" as well as the English since they are now opened. I am sure if they took the start soon and gave encouragement to the smaller States to gather round them as leaders, the English would not dare to become exclusive. — Perhaps Count Damaygne could tell you something thereof. for me.

In return for the remembrance he has sent to me by you, I hope you will assure him that I soon found after leaving the shore of Germany that he should have nothing to tell me for a good

so take

while. So I have not in the least been waiting for any letter from him. On my part I have so far fulfilled my promise, that his name is mentioned to the person he knows about, at the first interview which I had myself by accident and with more satisfaction as to other topics than I could ~~be aware~~ suppose of when I spoke to the Count. Still at the few words I dropped ~~I saw~~ he looked rather frigthened. And this as I plainly saw was an sensation & not a sentiment. Nothing is to be done at this moment & as I told the Count our own pending change in the constitution & our old masters prevailing influence is as yet too strongly bearing upon the minds.

Still all is safe, as I consider it for the future, & surely if I see any thing likely to be done in the interest of the cause I shall apprise the Count of it, though perhaps he will permit that You, My dear Miss! may be the bearer, then I should not be willing to let this Counts Name be seen at the Postoffice lest the person alluded to should feel embarrased as he is known to have given me some interviews. Mean while I have succeeded in making him read all Mr Urquharts pamflets & the Portofolio - and this trafic of bookreading is still going on.

If this is all but enigma to You it should be so My dear Miss! though it is rather impolite in me so to take advantage of Your kindness. Political notices delivered by a Young Lady encrease doubly in value & still more they become valuable when that Lady is in herself a Politician. I hope the Count will be of the same opinion.

Now, My dear Miss: let me add my last words about Your occupations. Mr Desprez tells me that You dislike philosophy but has set to translation of the Swedish Poem Frithiof. Do You then understand Swedish? If so You will perhaps have to #

read something - (but not poetry - which is to appear next year) by Your friend. He now wishes that God may bless You & sends his best Compliments to Mrs & Miss Rowan. Yours David Frölich

Sincère !

Demitry Gurevan a trouvé encore 10. Aveyrons à 3675. Il me paraît que ce sont les dernières à ce prix, et je prends sur moi de vous conseiller cette acquisition.

Il a une autre affaire qui ne me saurait pas moins — Il a 2. actions de Vie de la Cie. G.le à 11100. Ces actions ne sont pas participées à la dernière hausse extraordinaire et folle des autres Compagnies de la même branche Vous feriez une excellente affaire en les donnant 11. actions à Vie de la Cie Pal.le qui sont au moins 10 % au dessus de leur valeur pour ces deux qui sont au dessous.

Votre tout devoué Gerzimala

Madame

Mme. Sabine apud Apulia

Verdun, ce mars 1835. 12

A Monsieur Simonot Sous Préfet
de l'arrond.t de Verdun.

Monsieur le Sous Préfet,

J'ai eu connaissance de la Circulaire de M.r le Ministre de l'Intérieur en date du 18 février d.er, relative aux subsides que l'on serait dans l'intention d'accorder aux Réfugiés Politiques, qui par leur Conduite, leur bonne Volonté et le désir de Travailler auraient des droits à la bienveillance du Gouvernement français.

En ce qui me Concerne, Monsieur le Sous Préfet, j'ai l'honneur de vous exposer qu'étant venu à Verdun depuis plusieurs mois, dans l'espoir d'y trouver de l'occupation chez les Confiseurs, je n'ai pu jusqu'à ce jour réussir auprès de différentes personnes auxquelles je me suis adressé, et toutes mes démarches sont restées sans succès. - Cette Profession étant la mienne et l'ayant exercée en France chez les Confiseurs Liquoristes de Limoges où je suis resté quelque temps, je puis vous affirmer, Monsieur le Sous Préfet, que j'ai le plus grand désir de travailler et de mettre à profit mes Bras et mon Savoir, pour pouvoir ensuite renoncer aux secours mensuels qui me sont accordés par le Gouvernement français.

C'est pourquoi j'ose vous prier, Monsieur le Sous Préfet, après avoir fait prendre des renseignemens sur ma Conduite et ma moralité, de vouloir bien intercéder en ma faveur auprès de l'autorité supérieure et de

me faire connaitre quelle est l'importance de l'allocation
qui me serait faite pour entreprendre et exercer à
mon compte [illegible] l'état de Confiseur liquoriste.
Il serait très avantageux pour moi de pouvoir commencer dans cette Saison.
Vous pouvez etre assuré que si j'etais assez heureux
pour obtenir une avance suffisante, je me mettrais
bientôt en mesure de renoncer aux bienfaits du
gouvernement et de prouver que mon désir de
travailler n'est entravé que par le défaut total
de ressources pécuniaires.

J'ai l'honneur d'etre avec un profond respect,

Monsieur le Sous Préfet,

Votre très humble et
très obéissant serviteur

[illegible]

officier Polonais refugié

Mon cher ami,

Nous serons exactement
au quai d'Orléans aujourd'hui
M.me de Lonerie et moi à 2 heures.
Merci de votre empressement,
et tout à vous.

E. Beaumont

Vendredi matin

22 Catherine Street Pimlico London
1. November 1842

Szanowny Panie Komaldzie

Chociaż Pan Dobr mogłeś już dawno zapomnieć o swoim kolędze i słudze mniej przyjacielu, on dla ciebie wszakże tem niedelamuje, jako znawca dobrego serca nieżyczliwie że na pamięć do niego wcześnie się pragnie ale więcej ze razu zatrudnienie go pragnie interesu następnej treści. Gospodarz hotelu Pana Bertolda W. P. R. Cathead odesłał mu trzy pary trzytów do tańca przez P. Guirand którego tu karty natrzęsam — ale Pan Bertold jak panu wiadomo zawsze w ruchu i w interesach, niemiał czasu odebrać tych trzytów, i po naradzie z nim wyjaśnia mi prosił Pana ażeby był tak dobry postarać się do tego to Pana Guirand i odebrał trzytury a jak się jako trzymie nadarzy wtym dał je po 15 fr. parę. Są to trzytury którym pochwalne dlitwa nie da potrzebne nadarzona że to się cudze, robione raz na zmaz dla wyjazdu który niedoczekawszy się ich do trzymie puścha, a za które ja jako ostatni ostatecznie jestem odpowiedzialny — Gdyby raz

takiej cenzure mogę ta okoliczność przyjąć bardzo proszę
ażeby Pan wolał tych brzydkich 45 franków przyjąć na
rzecz funduszu Emigracyjnych, a mnie ażeby przysłał
z Tuluzy Exemplarzow La Pologne Historique z wszystkiemi
przyszłemi numerami które ja tutaj odbierać
będę za wypłacowaniem, i z przesyłką za nie należytą
dań przyszłą wydatkowaniem. Obwiązek zaś żadnej ko-
rzyści na tej usłudze, a raczej poświęcenie. Dla siebie
nie zakładam, ale że może mnie trzeba bedzie
zapłacić procent swój otrzymać, i publiczności nie
krzywdzić drogością mowa, proszę abym mi najmniejszą
oznaczył cenę, podług której może przyszłej i całej
sprzedawcy exemplarzy — przyszłej to bydź przykro że
przyszłej może niebyć mam takiej przyczyny
jakąm teraz rozsprzedaż na prowincyi —

Jeżeliby z bytnami mogł mieć jakąś niedogodność
tedy będzie mógł zwrócić się do Bazaru jako pod
protekcyą Pana bezpośrednio do Pana mam pewną
przedaż do może po kilka franków wyżej, co by
do publiczności mogło na cenie bazaru, bardzo wiele
tylko 45 fr.

Prócz tego ieżeli się proszę to przynajmniej o wiele
o tej ieszcze prośba jedna — Mianowicie podobno wyszło
Tłumaczenie Pojaty na język francuski, chciey mię
w drukarni dowiedzieć się o tem, i bym się przy-
słał exemplarzy parę — pieniądze zaraz zapłacę
się na miejscu.

Racz mię Pan dobrodziey zaszczycić kilkoma słowy odpowie-
dzi i przyjąć wyraz głębokiego szacunku
i przyjaźni z jakiemi jestem

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Najniższym sługą

S. Jackowski

Jeżeli Pan zechce co mieć z Londynu, chciey z tego
skorzystać, na moje polecenie niech Pan zwróci do mnie
się zgoła i ja natychmiast zrobię z Panem

à

Son Excellence Monsieur

le Prince R. Giedroyc

à Paris

Szanowny Panie Edwardzie.

Zdaie mi się ze najlepiej sobie poradzę gdy w trudności mniej w pańskiej zostaią wam się do Pana iako najkorzystniej praktycznym naukowm oraz troi pierwiastkowego - i gotowego być na każdej drodze a bardziej na tej użytecznym dla duszy wszystkich - Potrzebna mi iest wiadomość czyli iest iakie pierwiastkowe i dokonalsze dzieło o Elementach od dzieła P. Vicat wydane w Paryżu - Słowtare czy niemożliwy mi dostać wzięcia wapien w Rossyi, gdzie najwięcej ma być mowa o wapnach w pułnie pisanych przez Col. Raucourt. Takie dzieła są mi bardzo potrzebne. Jeżeli więc cena nie iest zbyt wielka chciey mi ie dostać, i uprzeymy Niedźwiedzkiemu - a za natychmiast odeszle pieniądze - Zawsze wierny sługa Jankowski

Łaskawey odpowiedzi oczekuie -

Najmilszy mój Józefie, Jakże się miewasz - czyś spokojny, rad ze zmiany miejsca, rad z siebie i z ludzi? i darujesz starej przyjaźni, że zapytam, czyś panem swoich cierpień i swojej niecierpliwości, — powstany do spraw wiecznych przez pośrednictwo Chrystusa i przez uczestnictwo w tajnach odrodzenia i zbawienia złożonych w świętym naszym Kościele powszechnym, czyś wyższym nad wszelkie przeciwności w drobiazgach zwykłych? — Drogi Józefie — mój bracie - na wiele! — trwożę się i niepokoję na myśl, że zawód w tem czego oczekiwałeś a rzeczywistości tego czegośmy spólnie obawiali się, zamieszały dziś morze pokoju twojej duszy, rozjątrzyły dawne rany serca, obudziły myśli zgubne. —— Na poratowanie twoich potrzeb zewnętrznych, nie możemy niestety sercem postać Ci dziś więcej nad fr. 50. W tym miesiącu musiałem płacić ratę 60 franków wielkiego długu zaciągniętego na rachunek domu, prócz zwykłych wypłat gospodarskich za przeszły miesiąc, i potrzeb na przyszły. Mimo tego, dokładam wszelkich starań, żeby Ci można było postać co więcej —— Przede najistotniejsza: Nie trać, nie trać samowolnie, i na chwilę, pokoju twojej duszy, i wypracowanego już jej odrodzenia, wolności, w Chrystusie, — broń się niezmordowanie od poddawania jej w niewolę światu, i jego nędzom, kłamstwom, złościom, marnościom, — wszak znasz broń skuteczną: Krzyż w duchu i w ciele, i Świętość Świętości Ciało i Krew Boga-człowieka. Wiara twoja jest stała, — niechże i nadzieja twoja w Zbawicielu i w środkach zbawienia, będzie rzetelna, wyższa nad wszelkie niepokoje i nigdy przez nie Ci nie chwieje, niech miłość Boga i w Boga bliźniego, będzie coraz i coraz żarliwsza, — wiesz że to pierwsze, najwyższe prawo, dziejowica doskonałości, szczęścia, życia. —— Daruj mi, mój kochany Józefie, to katechizowanie, — ale myć to stara jedna dusza nie dwóch ciałach, — nie dziw iż przeczuwam i cierpię, że ty cierpisz, i żałuję Ci, nie pokoiz — a to źle nie masz wymówki — wyjaśnij tylko sercem i duszą na Chrystusa. — Zrobię Ci cytację - by kulisz francuzkie cytacje: „Les plus précieuses des vérités que l'homme puisse connaître, powiedział jeden znakomity

filozof religijny, sont de nature à ne pouvoir être capt[ur]ées que par des pleurs et le silence." Czuję to w całej mocy w tej chwili, kochany ~~Stan~~ Józefie. Jakiegoś dziś pragnąłbym być przy Tobie, żeby ci wyrazić co czuję, co ci radzę, o co Cię proszę, i Brami od sformułowań prawdy życia, wyprosić ci stały pokój, swobodę, cierpliwość, Chrystusa, w twej duszy. Ale wszak niczem dla ducha granice miejsca. Ratujmy się nawzajem modlitwą, myślą.

Przypominam Ci obietnicę którąś mi zrobił kiedyś wyjeżdżając przed twoim wyjazdem, z kościoła, od grobu Jana Kazimira.

Adolf zetopi, Boże daj by nie utonął. Niewolnik czasu, miejsca, atmosfery, przypadków która go dusi, choć kierował swem życiem podług zdawnych względów ~~dydaktyk~~ czasami głów ludzkich i ~~dziwnych~~ jedzie namiętności. Biada mu! głęboko zdezorganizowany, nie czuje dezorganizacji dzisiejszej natury naszej (rzecz poza tem wszystkiego złego) i potrzeby radykalnego, ciągłego (usque ad consummationem temporum) wewnętrznego uleczenia, — i nurkuje, biedzi się, po śmiertelnej, zgniłej skorupie życia ludzkiego, — bojąc się zstąpić do wnętrza, do źródła wszystkiego dobrego, bo ono wyszło i płynie, nie podług niego. Biada! Szczęśliwszej potrzeba on taki, niż my szczęśliwej za niego.

Wkrótce, jeżeli Bóg pozwoli, do Ciebie i do niego obszerniejszy list napiszę. Mów i ty co prędzej, i dużo, i o wszystkiem co czujesz, co myślisz, co zamierzasz.

Kochanego Wojciecha naszego uściskaj — niech i on choć z pary wyrazów w liście twoim dla dopisze — zrobi mi prawdziwą przyjemność i Tadeusz.

Bogdan

4. czerwca, 1836.

Do Malińskiego.

1946 a 1949

List Bogdana Jańskiego do malarza Malińskiego

Rps 2448

Szanowny Panie Czaykowski! Ja miałem przyjemność poznać się z Panem, za Pańskim powrótem do Paryża z pierwszego wojażu do Rzymu, gdzie Pan poznałeś się wtedy z moim Waiem Ottonem Norwalem. Otoż od tego czasu datuie moia znaiomość z Panem jakoteż szacunek i przyiaźń jaką dla Pana powziąłem — Dzisiay zdarza mi się okoliczność pisania do Pana, zechcesz więc Panie Czaykowski przyiąć moie serdeczne pozdrowienie i wyrażenia moiey dla Pana przyiaźni i szacunku —

Oddawcą tego listu iest Pan Józef Kostecki, którego patryotyzm, zdrowy rozum i uczciwość znam dobrze i oddawna. Po długim z Jm nie widzeniu się spotkałem się z Jm znowu w Londynie, gdziem się i dawniey z Jm znał. A z naszych rozmowach iednego wieczora powiedział mi że żeby On był pewnym naszego Xięcia energii to by On mu zakomunikował najpewnieyszy sposób wybawienia naszego kraiu; wyraziwszy mu więc o ile Xięcia pracuie nad naszą sprawą, o ile iest On energicznym o ile niczego nie szczędzi na oswobodzenie Polski, Pan Józef Kostecki tego samego wieczora postanowił iechać do Paryża, pomimo tego iż wydalenie się z Londynu choćby momentalne iest przeciwnem iego interessom osobistym.

Przedmiotem więc Jego podróży do ~~Londynu~~ Paryża chęć widzenia Xięcia i zakomunikowania Jemu swych projektów.

Za projektem tych Pana Kosteckiego nie wiem ale jakem już powiedział znam Jego uczciwość, zdrowy rozum i patryotyzm. Szanowny Panie Czaykowski śmiem więc Pana prosić żebyś chciał

go przyjaźnie przyjąć i Księciu Adamowi Czartoryskiemu przedstawić.

Spodziewam się że Pan tego nie odmówisz, albowiem znam dobrze Pańską dobroć i troskliwość w ojczystej sprawie —

Ja od lat blisko pięciu zostałem Magyarem w Marsylii franc. kupiectwa i ciągle prawie na morzu życie me przepędzam. byłem w Hawanie, w Mexyku na wyspie Bourbon, w Senegalu, a teraz z Chili niżeli Lenn jak przybyłem —

Polecam się Pańskiej pamięci i przyjaźni

Najniższy Sługa

Władysław Zaleski

Londyn. 59. Frith Street. Soho.

18. Decembr.. 1844.

Proszę Pana Ludwikowi Orpiszewskiemu moje najniższe uszanowanie przedstawić i mię Jego przyjaźni przypomnieć —

J. M. J. + 16. Lipca 1861 29

Issy

17 rue de la Paix

Najmilszy Ojcze Kanonie.

Chcielibym jest opisywać boleść naszą ze śmierci Księcia, a i żadnej pociechy nie mogę dodać ostatniej posługi, chociaż w osobie Księcia Karola obchodziliśmy wszystko nie tylko gotowości ku temu ale i pragnienie.

Na pierwsze zawołanie Księcia Karola stawił się Ks. Dziewicki tak w Chapelle Ardente jak i w pogrzebie. Zapewne Książe Karol wezwie tego naszego Kierownika, jako naszego Kapelana, przy wydaniu się pana Jenerała Zamoyskiego.

W stanie na wszystko wśród nieszczęścia ofiarować się ale nie

nasuwać. Może nas kto
upredzić we wszystkiem,
ale nikt nie wyprzedzi
w usilnem dla duszy i
pamięci Księdza, prawie to
od nas wszystkich uświad-
czyć powinnaśmy.

Jutro będziemy mieli
Mszę świętą za duszę

Adama!

Dzięki Bogu że za tak
piękną duszę.

Ręce całuję i obłogosła-
wieństwo prosząc

Brat i Ksiądz

BJ 2448

Copie.

+

30

Monseigneur

L'an dernier j'avais pris la liberté d'offrir à V. G. un exemplaire de mon Mois de Marie, et de mettre sous Votre protection ce petit livre fait en l'honneur de la Reine de Pologne. Aujourd'hui en Vous offrant un exemplaire de l'histoire du B. André Bobola Martyr le plus insigne d'un peuple martyr, écrite par un prêtre de notre petite Communauté, c'est la Pologne entière que je place sous les Auspices de V. G. Vous demandant pour elle des armes indispensables pour combattre les combats du Seigneur, des prières, publiques s'il se peut, afin que la prédiction attachée à la glorification de ce Bienheureux s'accomplisse au plutôt pour la gloire de Dieu et la joie de son Eglise.

J'ose espérer que Votre Grandeur daignera examiner ces vœux, qui ont mérité tout l'agrément de Sa Sainteté; et la Pologne reconnaissante Vous obtiendra de sa Reine et par son Martyr un surcroît de consolations le plus précieuses au cœur d'un Evêque.

En demandant très respectueusement la bénédiction de V. G. pour l'auteur et pour moi, j'ai l'honneur d'être avec la plus profonde vénération

Monseigneur

de Votre Grandeur

le 22. février 1854

Paris

Presbytère de l'Assomption

le très humble et obéissant Serviteur

A. Jelowicki

prêtre

92 2448

Mon cher garçon!

Il n'est impossible attendre plus long temps, voila déjà 14 mois qui sont ecoulé sans recevoir aucune nouvelle de toi je te envoyé mon consentement ainsi ma benediction sous l'adresse du Capitaine Mr. Protnicki, en mois de Octobre 1856 tu m'a fait toutes promesse de me venir te me soulager dans ma vieillesse, tu a parti pour la Legion Etrangeres, sous le commandement du Comte Gl. Zamoyski, je été content et je serai encore si j'avais te nouvelles, tu sais ma position n'est pas pour toujours et je suis heureux demande mon pain, grâce a soin et bonté du Capitaine qui me soulage à mesure en me protegeant pres Mme la Princesse, si tu aura resté tu m'aura aidé par ton travail, et nous aurons été heureux aujourdhui voila je suis prive d'un Orphelin dans la plus grand misere dans la plus grand tristesse, le 29 Mars voila dans on tu et moi nous avons perdu notre bonne Melanie prions Dieu pour elle, je te ecri, et tu est peut-être plus sur monde, o mon cher garcon, soulagé moi donne

moi

moi de nouvelle sous l'adresse de Mr Bolmicoi qui sera si bon de me le envoyer tout suite, si je recois quelque secours de lui et de Mme la Princesse, je ferai dire une service a l'eglise, pour notre defunt Melanie. je aucune nouvelle de ta soeur je ecris à Mr Mirkiewitz qui ma repondu quelle est avec la Comtesse Lubienska mais depuis longtemps ils ont pas reçu de nouvelles. Cher garçon soyez sage obeis tes officiers et tu parviendra en suite par ta conduite et bravoure au grades. n'oublie pas Dieu qui nous gouverne, prie la Ste Vierge pour tes parents et pour tout les Bienfaiteurs qui soulage ton malheureux pere, quand j'aurais le bonheur de revoir? nonblie pas ton Revoir. — je t'embrasse mon cher Arthur et je suis pour la vie ton tendre pere

Vintzowery Emile.

Noyelles le 4 Mars 1857.

ta sœur L. Chevalz

Repondez moi le plutot possible, je ne sort pas, je suis toujours souffrant et je reste toujours dans la vieille maison en attendant les Bain de la mer. —

Mr Lefebre fait ce compliment il est passé par ici et me demande à pris toi

№ 932
wyjątkowo

Genua (Cote d'Or) 2 Mai 1845.

Szanowny Redaktorze,

Przesyłam pisany rozdział Dzieci Szamyla nie posyłam więcej gdyż dwór otrzymuje numery nie zawierały tego romansu więc będziemy mieli jeszcze na dwa tygodnie —

W następnym rozdziale Cesarz kończy kadetów ewiedli gdzie na scenę wystąpi syn Szamyla, następnie córka jego w pensjonie Cesarskim w Moskwie — potem powstanie Litewskie, dalej scena się przenosi na dwór panujący do Warszawy — Lilja siostra młodego Szamyla przybywa potajemnie do warszawy i wyjmuca brata ze w tyranom służy, projekt powstania w polsce, obaz partji w kraju —

Mieszka Alego - Gerajа z siostrą do panjаś,
obrazy emigracyjnieś - Demokraci - Katolicy - Słowiańcy.
Objeźni - Fourierzyści - Kupcy - Lekarze - Fanfarony -
Żydzi w Emigracji — Jankiel Bohaterski żydek polski
w paryżu prowadzi Alego - Gerajа do polaków zdeklarowanych
którzy nie należą do żadnej z poprzednich partji
ale za monarchiści i oczekują powstania — Inny dziwny
z tych polaków nazywa się Ptyngraś z Alim na
Kaukaz - wyjazd z Marsylji - przybycie do Konstantynopola
obraz Turcji — Okręt biały okręt Alego wpływa na
czarne morze — bitwa z okrętem Ruskim Sewarоff -
Oba okręty są dowodzone przez Kondratyuliczа -
Okręt biały przez Starszego Kondratyuliczа bohatera
Lilji, Sewarоff przez drugiego Kondratyuliczа który
został w służbie Rosyjskiej — Okręt Ruski zatapia
okręt polski — śmierć Kondratyuliczа — Liljа zostaje
wydobyta z wody, i na okręcie Sewarоff
zostaje zawieziona do Sebastopolu — Młodszy Kondratyuli
zakochuje się w niej, ożeni się z nią nie wiedząc że ona

ient cohka Szamyla — Kondratynki ten odymuje
(ohnyt Ville de Paris o 100 działach dla blokowania
brzegów Cerkazji — Lilja namawia mnia ieby
pmendt do Cerkazów i odmawa mu ie ona
ient cohka Szamyla — Kondratynki nie ma do
tego odwagi Lilja zabija, go zapala ohnyt
i zama ni pmebija — Ohnyt pitonie na widoku
Cerkazów —

Wpotcora dnieni Szamyla i Kondratynki —
Restauracja polska pmyntoie Kaukazu —
Obraz idealny wystawiony w polu dynastja
Jagellonów nad Dunajem dynastja czernych
a nad Kaukazem i w Gruzji dynastja Szamyla

Spiesz ie mocno bo poczta odchodzi, wnetalio
dodam ienczę słow parę które moi posłuzyć
będą mogły nazym podaham —

W Hiszpanji iest projekt zaprowadzenia kompletnej
sieci dróg i kanałow, ktory drogi zdanie za
pniedrzeczeniem pnia ktory kompanji — byby
nie można było iby Xięz napisał do Martinez
de Rosas i do radcy hiszpańskiego iby można
tam polaków umieścić — oni zapewne
pomieniony potrzebowaci będą, we francji iest
wielu polaków konduktorami, między temi
wielu zdolnych i bardzo dobrych, gdyby ich
poyęcia się poprawiła mogliby więcej bydź
użytecznemi, dla ogólnej moralności, pnia
pisma pracy naukowej i wpływu na cudzoziemców,
bo ia zawsze do mojej powracam pianeczki
Emigracja ma swoje obowiązki i swoiąc
misjąc bardzo ważną, naukową i polityczną
ale do tego trzeba zgody, jednośći w działaniu i —
dobrego położenia, iby mogł robić ktoby pisać
dla kraju i obrazy i utrzymywać relacje
z cudzoziemcami —

J Matuszewski

Najmiłościwszy Ojcze Moie Surowe postuszeństwo
zachowałem przeto pod Klucz Amitosc Bliźniego
Chcę jak spanbuły przykarał zachować Bosz
Posyłam Zabrydzien z Kapiewko i z Łacinkami
Anadobranoc Stoik. Konfitur i Rosz Ojca
Prowincjała a ktury będzie mogł z pustoczwartej
Zbenedykcja Cotuię Ojcow Rece Kanzna i Licha
Goreznica Makryna Stara Bazylijanka —

Wielebna Matka

Makrena

Xięży Oblatki

Bazylijanki

Santa Maryia

Dey Paskalo

R. Mickiewicz do Cezara Plater 1842. 35

Szanowny i Łaskawy Panie mój Dobrodzieju!

Śpieszę dzisiaj do Pana Koźmiana polecając prośbę redaktora Chrzanowskiego, z dołączeniem tu listu do Pana Ostrowskiego urzędnika w Dyr: Dróg i Mostów –

Nie będąc pewnym czyli mój list zastanie Go w Dar=ryniu, powtarzam w krótkości treść prośby, polecając ją Jego poważnej Chrześciańskiej gorliwości –

Kuzyn Chrzanowski, zdał tutaj egzamen na kondukto=ra – rapport przedstawiający – postany w r. min – Brak 1° o przyjęciu seminaryi 2° o zagubieniu przeka=zania do Kiereyki – bo nie ma o nim zyg, a wszyst=kim, o nim wiedzą, w odległe miejsce –

Mnie pisać trudno, odwołuję się więc do listu pisanego do P. Koźmiana, w tém co się mnie tyczy – dołączając tylko na przypadek Jego nieobecności – następujące prośby –

1° Jenerał Dumichels głowiak artyleryi, chrześciańskiej wiary do Francyi – jest dla polaków i dla mnie serdecznie bardzo łaskaw – ale będąc pewnym dobroci Jego nadużyć – prosiłbym więc kto z redaktorów przy sposobności powiedział mu dobre słowo o mnie, i podziękował w imię redakcyi.

Jak

Jk mi wiadomo, one się z sedziwym Xięzt. Jmciami Skiebskim, Gumowskim i Sikowskim –

2:- Obecnie pozwiny Jmciat, popuścił w Sinitwe moją prośbę o powiększenie mych zasiłków, o czemiemy mowili wiz. z – czyby nie mogło poprzeć tej sprawy; przy oddaku potrzebne świadectwo dadzą Jr. Rybiński – i Dok. Chotomski –

Polecam te interesa i mnie samego Jego łaskawej pamięci proszę abym miał kawał między tymi którzy Go zawsze kochali, szanowali i cenili Jego Arcyświątobliwą postawę

Najuniżeniejszy sługa
K. Mickiewicz

Szanownemu Jego bratu składam moje uszanowanie.

2. kwietnia 1842.
Bastia (Corse)

Zawsze się zajmowałem dawnemi wielu dobrzej mianowanemi prawie znamy – Ale informacyj powiadomić nie mogę
w Sorynie – Pr. Zamoyski ma mię w estetnej tylko mogącej Chotomski, jako dawnego oficera w Gwardyi Cesarskiej
a pozt Drewicki, jako dawnego oficera i obywatela.
Tych emigrantów znam w Dorpacie, i w Petersburgu wielu tych w w Drezdnie mieszkali – Piszę to dla tego iżby
odpisał o mnie ton w razie o mnie mowę – i dla tego że zostałem tu tak się mistaty między nami mamy – że

Kiedy się kogo niema trudno się domudnić kto co iest
bo nam bardzo pisać wiecz i w długich Jeneralstwo bardzo
wystawić protekcyą przykro się na niektorych zawiodł.
A kiedy był mułki ogłoszenie bo naturalnie, ostrożnie
prawiąc a skromnie bardzo miotorzym czyni a baczniejm
i mussi mu nieh chodzi o to aby był zmenyon, przypuszczam
mniey iako prawdy nie ieżdzy

à Monsieur le Comte Plater César

38 St Dominique St Germain

Chez Mr Kosmopf
Rue du Cherche-midi
No 84

c/

Ministère
de la Guerre.

Direction
des affaires d'afrique.

Bureau des affaires
politiques et civiles.

N.° 709.

Paris, le 15 Janvier 1840.

34

Monsieur, j'ai reçu la lettre que vous m'avez fait l'honneur de m'écrire pour m'exposer la situation de vos compatriotes réfugiés en Algérie et me prier de leur allouer une augmentation de subsides.

Les Polonais réfugiés en Algérie reçoivent les subsides alloués en France à leurs compatriotes sur les crédits ouverts à cet effet à M. le Ministre de l'Intérieur. Mon Département n'a donc aucun moyen de donner suite à la demande que vous m'adressez en leur faveur. C'est auprès de M. le Ministre de l'Intérieur qu'il appartient d'autoriser, par des décisions individuelles, la rentrée en France de ceux des réfugiés d'afrique auxquels il juge convenable d'accorder cette latitude. Je ne pourrais donc que me borner à lui transmettre les demandes de cette nature qui me seraient adressées par vos compatriotes réfugiés en Algérie,

M. le Prince de Mir Mirski, 50, rue Richelieu.

et qui devraient dans tous les cas être préalablement soumises à m. le Gouverneur Général.

Recevez, Monsieur, l'assurance de ma considération distinguée.

Le Ministre Secrétaire d'Etat de la Guerre,

Monsieur

Le Prince de Mir Mirskil,

50. Rue de Rochechouart

Paris

Szanowny Kolego Sejmowy

Przesyłając Ci odręczne tekstowe
uwagi, które w sprawie zrobił kolegom
wczoraj nas na dalsze obrady
konferencyjne, nie wątpimy że zanim
przyjdą na ważność prawnie ustawy
do tego pismo na Senacie — a
jeżeli spodziewasz nasze spotkanie,
że polegamy bez zwłoki aby zajęć
się nad sprawą narodową, i tenże

Ja podpisał. — W każdym razie życzę
sobie, abym bolesne przeżycia nasze
mogli wcześniej, w tym względzie, —
a zatem przyjąć zapewnienie
mojego najwyższego szacunku
i poważania.

A. Niemojowski — M. Walewska

Na czas w Paryżu będący wiadomości
i zaprowadzenia podpisanych nas
wzmiankowanem oświadczeniu. —

Dn. 8. Września 1841. Paryż

Fermes des Mathurins 34

PARIS
8
AVRIL
1848

M^r Lucien Murat
Député National.
Versailles.
Rue Sainte 29

N. 503

Lausanne 24 Mai 1855.

41

Kiedy tak tobom jestes i brozy
ci co sie u mnie dzieje,
to zaczne od tego ziby dowiedz
ci od dzisiejsze dni moim
dzien, i ze chwala Bogu dzieci
i matka zdrowe. Ja od kilka
dni odbieram. — Jutro mam
Rozmiosz. —

Teraz dziekuje ci serdecznie
Kochany Napoleonie, ze
nie tylko raczyl zajac sie
moimi papierami, ale ze
mnie chciez wyprobowac
co do skrupulow w korespon-
dencji. —

Co do pierwszej, prosiłbym
Cię, żebyś zapytał się Pana
Aleksandra Chmielińskiego, którego
zapewne widujesz, czyby Pani
Żony Jego, pan Jandritt, będący
w Poznaniu, a mający wkrótce
wrócić do Lozanny, gdzie mię-
dzy z familiji — nie byłby ta-
kowy ich zabrać z sobą. —
Inaczej — mogą jakiś czas
zabierać się mnie w swoim
powozie, póki mnie nie zagnie-
dzi się Ożega. ——

Co do skrzypiec — pisałem
jeszcze do Pattka, żeby ojca
tegoż kontrabasowego
w Genewie, gdzie jest 20 tu

polaków. To jestem sam teraz —
a szkoda nowojuadietta, którego
Marie w Zonzie. ———

Jowszym — proszę — żeby niezwłocz-
ki. Jak za mnie nie pomnisz
nie tak bojnie — jak bardzo
bogaci w Emigracje, ale jak
przyjaciół nie ma, co żyją z ostro-
żności, wystarcza
na utrzymanie
żony, i dzieci
trzeba dzieci. ———

Proszę proszę ich [redacted] ni
by takom przypomnieć.
podobna skoda — dlatego
chcę walczyć, o ile możność.
Trzeba żeby niezwłocznie wyjechał
Kiera przed 10 tym Czerwca. —
Dziennikarka nie odbierom.
Przesyłam przyjaciołom
Lwowskim

PD

Monsieur N. Bonsack

Ile St Louis - Hotel Lambert

Paris

SUISSE 26 MAI 55 FONTAINES

LAUSANNE 21 MAI

PARIS 26 MAI 55

PRÉSIDENCE
DU CONSEIL
des Ministres.

43

Paris, le 6 octobre 1840

Monsieur

M. Desages avait le projet
qu'il a été seul déjà en possession
des enfants de la petite Sirski.
Il va la faire examiner. Si l'é
ait pas été, on les fera,
comme vous le souhaitez.
Agréez, Monsieur, l'expression
de ma considération très distinguée

F. Mortier

Wielmożny Panie
Doktorze

Przesyłam Wam książki nowe
dojrzeć co myślę z dzieła
Dyer aby wam przyjemność
sprawiły.

W krótkim nowy wam
porę przeczę. Zaczynie
się powieść, to o mój
wynalazek. Postaram się
abyście do przyszłych
obliczeń.

Za tem proszę do was za
ową = Francję, nad wiedeńskim
2. augustów, dziś czynnego
bowiem celem że Mayer dziś
czynności wam z Wiedeńskim
wyjeżdżam musi bez Wiedeńskim
wiele wiedzieć. Za ich
nie mam jak 3 bile w

cnotè ich pobranià dej

Mamy bieżące medale dwa
cnyskliè do Lotaryngii bicie Ja
ich nie mam biała N: Na kob
Lotaryngii, na akademię w Lune-
wille. Na szpital wystawiony. Na
statuę Ludwiki XV. wzniesioną

Pisałem dwa razy do Pana de
Holstand. Nie odpisał mi. Niech go
więc Pendric. Uprasza was
proszę. Racz ie kazać zrobić
matę ich i opis wszystkich
medalów w gabinecie Króle
w Paryżu będących

1. do Marji Leszczyńskiej
2. do Stanisława Leszczyń

Uprasza was o to ja nasze
konta z odnieśnością swoją.

W palicie wazyn książek cud
dzie bitka książek dla mn
Syna Tomasza Lubienskiego Syna
P.a Henryka. Uprasza was

abyście Nas odwiedzili, i te bisquity
ale; dziękuję bardzo.
Moja żona dziękuje, a w
przyszłym Wam niedziele
da, podziękuje Was osobiście
Ja się Państwu Waszym
polecam przyjaźni.

Wasz przyjaciel i
Sługa
Bronni
M. Edward Rzewuski

A Monsieur
Monsieur Rougemont de Löwenberg
(pour remettre à Mr de Niemcewicz)
à Paris

avec un paquet de livres par la diligence

PARIS 23 MARS 40

Do albumu Autografów

~~Kopia Listu Autograf~~

~~dnia Listopada 1839~~

List Panny Emilii Serancichij do Majora Lud. Bystronowskiego, czekającego w Homburgu na umówiony przyjazd Macieja Wielogłowskiego. (wolna) 14-go serpnia 1839.

[ręką gen. J. Zamoyskiego]

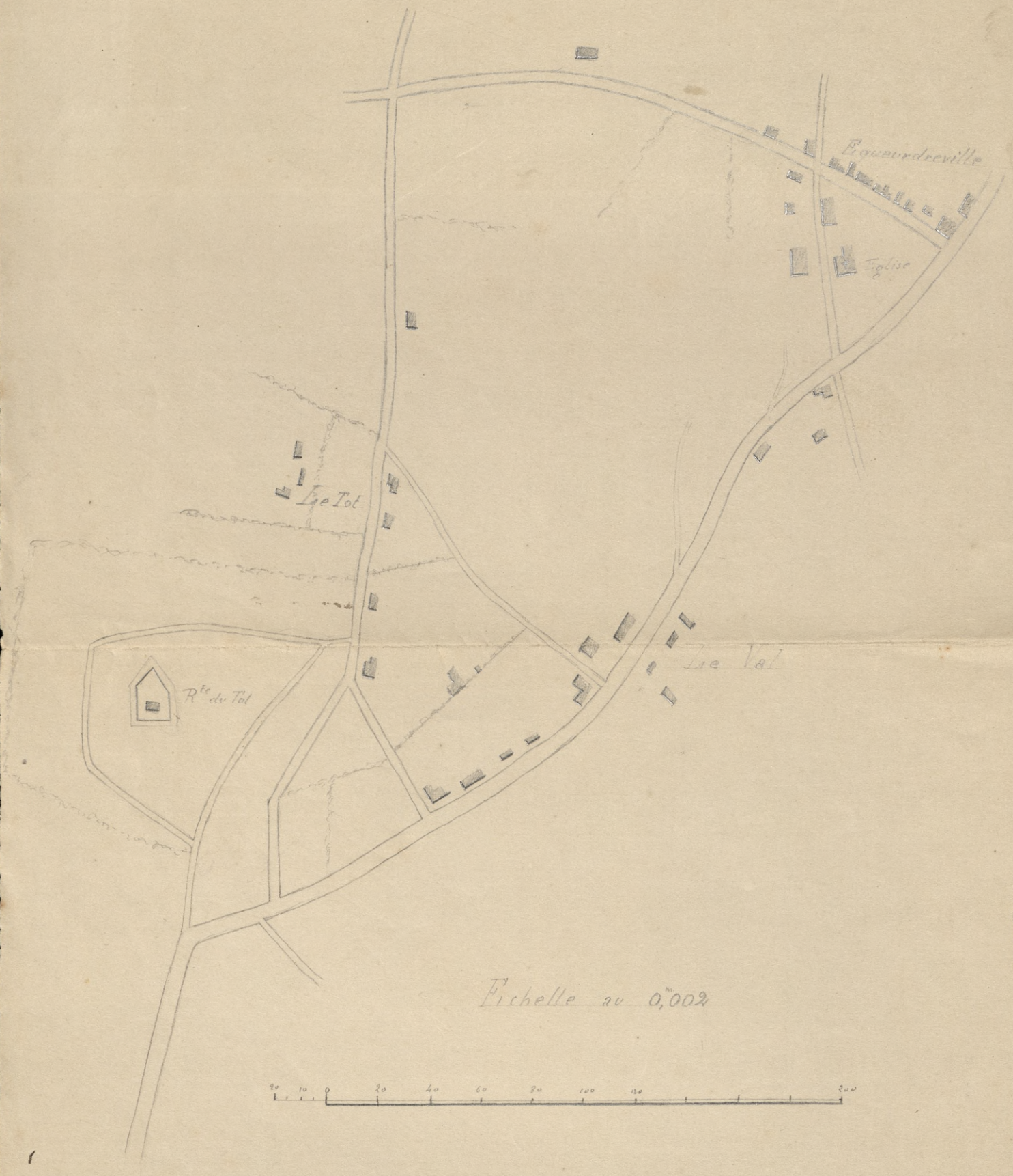

Le dessin est fait par M. le Sr de Tramway

Dessin incomplet, ne devait exister, pourtant dans un exercice précédent, la mise en état de défense du réduit a été faite. Les croquis ont été faits — travail mal

Le Chef de Bataillon

Vincent

14/6 39

48

Wystawiam sobie Pana niespokojność że Mu dotąd nie odpisałam wzyględem weksy – list jego zastał mnie nierozerwanie słoszą, i dopiero 4tego był mi wręczony. Zaraz go przeczytałam, lecz ten moment odpisać dopiero odpisuję i śpieszę Mu zdonieśieniem. Weksa dopiero z Hamburgu może być dostawioną do Lipska, niech się Pan zatem nieniepokoi, bo prędzej nie można. Tyle jest teraz przeszkod z Jej dostawą – hôtel francuski Pana zdrowia rekomenduję. Bywaj Pan zdrow niech B. na wręce ostatniej chwili bo się opuszczą

I niech Pan mnie nie winni o

zwłokę. —

16

A Mon

Mon

Poste restan

Копія листа до Гана Оппенгайма.

3. Січня 1893. Галле

Мати також читає Ґьоте. Вечорами ґрають Квінтети Моцарта виконані віолончелістом із Ґьоттінґена. Додовим університета також одинокий із нас ґрає. Додовим університета також одинокий із нас ґрає, — коз дорого за Кокоди. — Ґрабіте, рідненькі і Кокодинові додовище рідна, так буде щирими ґрисвоєними мами, із гарантіями на тридцять, а довшими із надією, із гайда із ґрисвоєними свою довіру чесну ґрові підвади. — Шідуть ґрисворні вапні, ґодклібіґатем вові ґрові Ґьоте, і до міда, надвід шкам із. Деме за вас ходущі, на Кокодині, ніні дуже бінґліш до довгощасних пар ґрот. Додому дуже міятем коли ґдіти із, да ґдо основу Ґьоте. радувати ласкаві на дуже вокальної о вчинені на Кокоди чесну рідненькі, і о гадзиновій дамоцці. Ґьоттінґенська опінія ніні дід вчуваєт дуже ґрові ґрі розширю рідна, јакоз вчуваєш ґрі, з найчистим ґрисвоєнієм, із рідні із ґдотримам. Живіть на будь јакіді вічу на вековічної на вєчність моїдо ґрибличчіда. — Мати коли до.

Марии пять до сих пор.

3. Катино лето.

Катя была умная. Иногда умнее своих
подруг. Но иногда она делала такие
глупости, которые подруги не делали
никогда. Однажды весной она решила
выкрасить - выкрасить что? Не
платье, не пальто - выкрасить свои
волосы. Они были не просто - выкрасить
в другой цвет. Они были темно-русые,
почти каштановые, и Катя решила
сделать их белокурыми, как у Мани.
Она достала где-то перекись водорода,
развела ее в воде, намочила ею
волосы и стала ждать. Ждала она
долго, но ничего не происходило.
Волосы не стали белокурыми, они
только стали рыжими. Катя
испугалась, но ненадолго, потом
решила, что это даже лучше, и
пошла гулять. Дома ее не узнали.
Мама ахнула и спросила, что с ней
случилось. Катя ответила, что
ничего не случилось, просто ей
захотелось быть рыжей. Мама
рассердилась и сказала, что
Катя - дура.

21. Czerwca 1839. Paryż

50

Ciekawa rzecz donoszę Panu: oto że w relacji obiadu danego Carewiczowi w Londynie, drukowanej w Gazecie Warszawskiej, Mowa Melbourna zupełnie opuszczona.—

Błotnickiemu smutny zdarzył się przypadek. W Kapieli exercytował Władzia w skakaniu, i skaczącego tapnął. Otóż stało się że Władzio kolanem uderzył go w nos, i złamał go.— Cierpiał wiele w zaprowadzeniu.— ale Doktor zapewnia iż niemasz żadnego niebezpieczeństwa.—

O więzieniu Buhatego jeden tylko Jaworzniewicz wie; i pisze o tem do niedzwiedzkiego.

Pytam Pana Numer du J. des Debats gdzie jest Anons nec plus ultra energiczny skarbca.— Możeby się to zdało pokazać, za okazyą po temu, Foxowi Strangwaysa gdyby przyszło mówić mu znowu o pozwoleniu Kwerendy w archiwach of the foreign office.— i wypewniadowiać mu że Konsystorz niebędzie można, jeśli tylko pozwoli Kwerendy jakiej szczególnej epoki.—

Stroża najuniższ

A. Alteza.

Il degnissimo Signor Abbate Jelowichi Suo particolare Amico, che Le tante volte hà Scritto (per tratto di Sua Cortesia) a Vostra Altezza in mio favore, il medesimo ritrovandosi nel Noviziato de' Nostri Confratelli Sacerdoti Polacchi a S. Claudio de' Borgognoni, mi hà suggerito Scriverle direttamente; in primo luogo non lasciò di ringraziare Vostra Altezza delle premure, che hà dimostrato, nel voler proteggere la mia Causa presso Sua Maestà e il Re, e la Regina de' Francesi, de' quali mi pregio d'essere Suo fedelissimo Vassallo, e che sei io il primo, allorche Salì sul Trono Sua Maestà

Luigi Filippo à Cantare nella Chiesa di S. Luigi de' Francesi à Roma il Domine Salvum fac Regem Nostrum Ludovicum Philippum, motivo per cui risentiai non solo la vita dai Legittimisti che il Capo era Mr De Fetz, ma de ho sofferte terribili persecuzioni rovesciando quelle, che Sua Maestà per due regali cattive aveva per me fatto, tanto fù l'asperton la mia disgrazia influenza di Costoro che non me la perdonarono, e che non me la perdoneranno mai; in Secondo luogo le dirò che il mio viaggio per Parigi del Sig. Jolowicki disgustogli non ebbe più luogo a causa della Prelatura Conferitami da Nostro Signore Gregorio XVI il giorno 29 Agosto, che ne Conoscerà L'Altezza Vra tutto il dettaglio dalla alligata Copia della Lettera scritta da me, à Sua M. La Regina

Altezza, Sua Santità di sua spontanea volontà mi hà voluto onorare di un tal titolo, ed io non me ne giudico meritevole, Sua Santità hà delle premure per me Contro ogni mio merito: la mia delicatezza non comporta, che io non abbia ardito dimandare a Sua Santità un decoroso Impiego per decoro della mia Prelatura, questo necessito che sia stato da altra Persona: ch'chi potrebbe meglio, di Sua Maestà, o il Re, o la Regina, ò interporre la sua mediazione affinchè per loro Conto al Nunzio, o scrivere all' Cnd Lambruschini Segretario di Stato, che Sia Sicura della mia promozione,

che questo sarebbe anche di un gran vantaggio per i Nostri Fratelli Sacerdoti Polacchi, dei quali io sono stato, sono, e sarò fino all'ultimo giorno della mia vita il Fratello, il Padre, l'Amico, che tutti questi a me unite supplicano Vostra Altezza a prendere le più Calde premure, che tanto io, che i medesimi non cesseremo mai di pregare per Vostra Altezza. al Nro Onnipotente Signore per tutto quello, che desidera.

Supplico in ultimo Sua Altezza voglia ordinare tosto la mia libertà, in pari tempo voglia avere l'estrema Compiacenza di ascrivermi nel numero de' Suoi fedelissimi Servi; Sarei troppo felice, e fortunato se mi vedessi onorato de' Suoi Comandi, non che di Caratteri di Vostra Altezza. Con La più alta e profonda Stima ho il sommo pregio Segnarmi

Di Vostra Altezza

Roma 4. 9bre 1843

Copie

A Sa Majesté La Reine des Français.

53

Le jour de la fête de St Louis Roi de France et dans la Sacristie de l'Eglise de St Louis des Français, Sa Sainteté Grégoire XVI a daigné conférer à haute voix la Prélature à l'abbé Terrigi. Le lendemain cette nomination était confirmée par notification adressée au Majordome du Palais portant Charge de Prélat et Camerier Secret de Sa Sainteté= Le Soussigné comblé de cette honneur se rendit aussitôt en l'absence de Mr L'Ambassadeur auprès du Chargé d'affaires Mr le Comte de Jaynéval, auquel il exiba Sa nomination à la Prélature en Lui exposant humblement qu'en sa qualité de sujet de Sa Majesté le Roi des Français il n'avait pas Cru devoir accepter cette faveur insigne sans avoir pris au préalable l'agrément de son Représentant. Mr Le Comte de Jaynéval avec cette affabilité et cette bienveillance qui Caractérisent si éminemment toute sa personne, confirma gracieusement l'élection faite par le Souverain Pontife et s'engagea à en donner avis non Seulement à la Cour de France, mais encore à Mr L'Ambassadeur, alors à Paris= Mr Le Comte de Latour-Maubourg se trouvant de retour à Rome le soussigné s'empressa de se présenter à Son Excellence qui l'accueillit avec sa bonté et une distinction toutes particulières, confirmant ainsi dans cette reception l'haute opinion que professe si largement pour Lui le Saint Siège et l'amour que lui portent tous les Français dont il est vraiment le Père. Mr Le Comte terminait par les Compliments les plus flateurs daignant promettre au soussigné qu'il ne cesserait de appuyer de sa généreuse protection= L'abbé Terrigi aujourd'hui promu à la dignité de Prélat a l'honneur d'offrir à Votre Majesté qui voudrait bien agréer en 1836, avec bonté et bienveillance l'hommage d'un tableau dont il a été le modeste auteur et représentant l'Eglise de St Pierre au Vatican orné de toutes les Reliques de Notre Sainte Religion. Dans cette circonstance Monseigneur Terrigi se permet au pieds de Votre Majesté l'avis respectueux de sa Nomination au Titre de Prélat, en vous suppliant Madame de daigner

Les Continuer vos Royales bontés recommandé par Majesté soit auprès de Son Excellence Mr L'Ambassadeur soit à Son Emt
-nence le Cardinal Lambruschini Secretaire d'Etat, il s'étendrait
quelque emploi pour aider a honorer et consoler sa Cour
de Prélat= Confiant dans la magnanime bienveillance de
Votre Majesté je supplie qu'il n'a pas jamais cessé d'im-
plorer Dieu avec ardeur pour la precieuse Conservation
de vos jours Madame et de cœur de toute votre respec
-tueuse, ose se dire avec le plus profond respect et
la reconnaissance le plus sincere

De Votre Majesté

Rome ce 8 7bre 1843

A Altezza

Vedendomi privo de' Suoi Ven: riscontri a due mie lettere scrittegli; temendo, che queste non Le siano pervenute, mi fò ardito scriverle una terza Lettera implorando il Vostro perdono o Principe di tanto mio ardire. In queste La Supplicavo interporre i suoi valevoli uffizii presso Sua Maestà e il Re, e la Regina de' Francesi, affinché si degnassero raccomandarmi per mezzo del Nunzio al Segretario di Stato L' Emo Lambruschini, mentre se mi raccomandano all' Ambasciadore, essendo la Stessa freddezza, niente hà fatto per lo passato, e niente farà per l' avvenire.

Spero nell' innata Sua bontà che vorrà degnarsi esaudire queste mie Suppliche, che non cesserò mai pregare Iddio per il mio Protettore.. E in tale fiducia mi protesto, che sarà eterna la mia gratitudine Verso il Padre de' buoni Polacchi, de' quali sono e sarò di tutti L' amico il Servo con rispetto

Di Vostra Altezza

= Umo Devmo obmo Servidore

Roma 18 Genj 1844 =

Jerrigi

Paris 30 Mars
1852

55

Madame Marjan Plachecka

C'est avec un bien vive
satisfaction que j'ai appris
votre décision de vous livrer
à l'instruction musicale
Depuis trois ans et demi
que j'ai eu le plaisir de
vous donner des leçons vous
avez fait tout tout les rapports
de très grands progrès. Votre
exécution est pure et élégante
et vous possédez en fait de
connaissances musicales tout
ce qui est nécessaire pour
former d'excellentes élèves —
En vous souhaitant tout
le succès que vous méritez
à tous égards, je vous prie,
Madame, de recevoir l'expression
de mes sentiments les plus
distingués

S Thalberg

56. Rue St. Lazare

Wielmoszny Panie
Dobrodzieju!

Laskę Wielmosznego Pana Dobrodzieja bylem tak długo opisikanem dla swoich Rodakow biednych opuszconych w biedach się znaydujących na kłaniając się do Wielmosznego Pana Dobrodzieja o iakąkolwiek radę i pomoc. Więc ia także iak inszych odmoich rodakow abym się udał z prosbą do Wielmosznego Pana Dobrodzieja ia jednem z wielu pieszkich wychodzcow przybyły znay pierwszym transportem do Anglii zangli iak wiadomo Wielmosznemu Panu Dobrodziejowi udałem się na spot swoimi Braćmi do Ameriki ale nie widzone tam żadnych widokow dla ciebie udałem się do pracy iak drudzy z moich rodaków pracowałem aż dotychczas nieszczęście skaleczyłem lewe ręke swoie taż potokiem za mając fundusszow wyexpensowałem na lekarza i Aptykę lezę pięć miesięcy dlatego się znaydyję w New Jorku bez żadney pomocy i bez żadnych widokow i bez żadnych fondosszow na dalszycia mojego

na dal

i do spracy niezdatny na moje całe życie i sobie
na kawałek chleba zarobić niepotrafię. — Więc
ja się udaję z prośbą do Wielmoszego Pana
Dobrodzieja o jakiejś porady jak lepiej coś mam
robić biedny zostawszy dziś opuszczony. —

Zostaję ze szacunkiem i uwielbieniem
dla Wielmoszego Pana Dobrodzieja

Józef Wierzbicki

New York 2. Paźd. 1853. —
Monroe Str 303. —
Munroe St

Wiadomości o stanie duchu
wśród Polaków zagranicą
57
Paryż 25 grud 1832.

Były w głosach powagi i talentu przedemną wyrzeczone pobudki Wspomnienia na dawne Zwyczaje przodków naszych, zbierania się i obchodzenia dnia wczorajszemu odpowiadającego Zebraniu. – Do takiego wyrażenia się tak zgodnego z odnoszeniem się Uczuć naszych do kraju, do naszych Rodzin tam pozostałych, słusznie należało połączyć wyrażenie życzeń i Członkom Emigracyi adama Imię naszących. Książe Czartoryski jeden z pierwszych Obywateli co się tak dobrze zasłużyli już dawno Krajowi, i dzisiaj Wygnania towarzysz, i dzisiaj dzielne Usługi niosący, niedziw że głosna w Nas wdzięczność i uwielbienie otrzymał. – Głosowi Uczuć Kasztelana Platera winniśmy błogosławienie Wiekowi, błogosławienie Zdrowiu Kasztelana Niemcewicza, Nestorowi Światła Nestorowi patryotyzmu polskiego. Takiemi Uczuciami wzniecone w Zgromadzeniu umysły, miały ieszcze w dodatku tatwe i jak Nadzieja hoże Góreckiego Putkownika Żwrotki – Wnich dzielne myśli jak uczucia tego Męża dzielne rozweselły Serca słuchających i szczęśliwą harmonią zaięły. – Lecz o ileż wdzięczniem nie uczuto się Zgromadzeniu Nestorowi naszemu, kiedy wniosł Toast za towarzystwo (poświęcenie) i Krajowych i Emigracyjnych – Za życie Ojczyzny naszey w Uczuciach i Czynach, – za Jey odrodzenie tak nieochybne, – za Jey odrodzenie w dawney

tatosu

całości i niepodległości jaki niepodległemi są wszędzie polskie umysły i serca. — Cóż po takich wyrazach iżbym wiecie potrafił; cóżby Komu do życzenia pozostawało nad ostatnie Wnie-sienie? Cóż droższego nad ten Skarb co go tak staranie przed wrogiem unosim a On go przez lat tyle pragnie i choć na prożno ku temu licznych Strat ku temu nieszczędzi. — Daley, brania, — Smiało brania — a niedługo mu zabraknie Sił Jego niewstarczych. — Kto ten Skarb posiada w Sercu niebo-jato, niezginie On nie siłom tylko Ziemskim! Co powołał taki Toast wielki, niemożemy już mieć żadnych życzeń nad to. Ku ich rozwinieniu tylko Sądzę wnieść kładkę, na brau Emigracyjnych, cierpiących więcey przykrości położenia, że im wiek, słabość zdrowia albo inne dotkliwe a nagłe chorobi przemijające okoliczności zarobić na chleb niedały. niechay do Stołu tak religijnie i narodowo otoczonego wyjdzie z pomiędzy nas wsparcie które Ich od upadku uchroni, — Ich upadek, nasza Strata, w oczach zniżenie Hanba. Jest już tak drogie sercom Naszym Towarzystwo Opiekunek polskich co tak nieznużenie o środki do Wsparcia Emigracyjnie stara, i niemi sprawiedliwie opatrza. Jednak licznych a licznych dobro-czynna ręka potrzebuie ofiar i zrodzt; My wie podajemy i znaszą. Taki Stoi wzorzec w Zapomnieniu Reguły instytucyjny wniesiony — ponawiam na ręce Pana Wielmożnego Kasztelana dzisiay, iako tłumaczy życzenia powszechne. Jako takiemu rad Pani Wielmożny pan da

Kierunek

kierunek wstępujący ku otrzymaniu Ofiar od osób zgromadzenia polskiego. Pospieszamy z niemi skoro Lista na to otworzona zostanie. —

z naygłębszem Uszanowaniem

Jasnie Wielmożnego
Kasztelana

przywiązany Sługa i Sługa

Felix Wiśniewski
z Lublina

Paris. 25 Decembre 1838
r. du Paon St. andré N. 1.

Monsieur

Monsieur le Comte L. Plater

Sénateur Castellan de Pologne

32. r. de Londres

Bourg-la-reine grande rue 80. 59
D. 18 Września 1873

Stanowczy Poddawaiku!

Zapewne przypominasz sobie pp. Orzeszkowa z Legionu Polskiego - w roku 848 opuścił on Żonę i dwoje małych dzieci - był naprzód w Galicyi w Sanoczku jako instruktor gwardyi narodowej a potem z innemi przeszedł do Węgier i odbył całą kampanię - Za powrotem do Francyi wziął się do grawerowania na akcyzmanie familii - Na nieszczęście już mu oczy niedowidzą, zaledwie 1/4 może zarobić tego co zarabiał dawniej. Inne nowy robić pozwoli brak praktyki i już od dwóch miesięcy prawi nie ma żadnej roboty. W tym nieszczęśliwem położeniu najmniejsza pomoc przyszła mogłaby wiele dobrego uczynić - nie ma on nic w stanie dać żadnego wytłumaczenia - Chciałby go umieścić w Szkole Politechnicznej na de Lego miejsce Kowalskiego

BC 8448

i wiek i wymagane przepisy nauki ale
dotychczas mnie Stanowisko odmawiały tu
bez skutecznie sam pisałem za nim
Panem Gadeczowskiego ale moje prośby na
nic nie przydały się. Odmowy te wzięły za
tem do Ostatniej rekursu Ministerium
nie do P. Zamojskiego na prawo administracji
w tej sprawie odmowy uznania się więcej
i że przed zamknięciem ich przyjęcie na
Jego przedstawienie - czy tak jest nie to
bo mi nie wiadomo powiedz ale ~~Ostatnim~~
wiem pewnego że wkrótce nam
i przedstawienie P. Zamojskiego będzie
nie wiem ważniejsze bez wszystkich
innych - Bądź więc tak Dobry Panowy
Ostatnim się stawić się do P. Zamojskiego
za tym biednego Czerwika, abym
najwięcej przydatny Staremu biednemu
Ojcu mojemu abym czynić się mógł

na Kawaler Lubelu a oni dopiero myślą
o Edukacyi dziecka —
Nie będę powtarzał się za nadzieję bo mam
ią uważam za rzeczą cieszącą moich oddać
czasokolwiek przyjdzie Kolegom, dalej nie tyle
ciesze dowody dla tego z całem zaufaniem
zachuję na twoją dobroć i mocne zajęcie się
tym interesem
Bądź Zdrowa Droga Siostro Kamyszkowa
moja ukochana i Rodzinie i przyjaciołom
Jestem wiecznie
Oddany Brat
Józef Wereszczyński

PS. Całuje dzieci bracia i Siostry Pudłowscy
i Sowińscy Ukłony chcę przysłać i twoje
pamięci nie mogę czy nie dostały z mojej
Mówiąc nie się Listu Kardynała do Siostry
nie być zamknięty w tych dniach, bądź czy
Zdrowa Brata Pudłowskiego zobaczy się tak nas
pogodzi Ks. Kamyszkim i powiedz mu że go proszę
uwolnienie o proboszczy dla bardzo tymczasowe
nikt się chłopcem nie ma przywiozły i nie zawsze
edu czyi do Kanii a oczym tamy wiarus Sandomy
Komendant Batalionu 21 roku —

do Petkowskiego ? 1853

61

York & Cie Spoleto li 28 X^bre 1862

12. via del Corso

ROMA

Szanowny Panie

Na moie przedstawienie, nasz Inżenieur en Chef i nawet P. York przychylaią na przyięcie Pana do Kompanii i ofiaruią mieysce Szefa Sekcyi z pensyą 325 fr. miesięcznie.

Dodaią z mey strony iż ta Kompania oparta na zasadach poczciwości w robotach i znanych kapitałach daie rękoymią przyszłości dla urzędników gdyż ich przez swe zdolności i pracę odpowiedzialny zaufanie.

Sądzę obywatelu dodać iż wchodząc pod fir- mą wielkich dobrze znanych Kompanii, znayduie Pan zyskowne przyięcie, które, pomimo tego iżbym usprawiedliwiał swym postępowaniem.

Chcący Pan odpowiedzieć natychmiast czy przyimuie czy nie to mieysce i przyiąć zapewnienie mego szacunku

Jego sługa
Zabłocki

P.S. W razie przyięcia mogłem Pan natychmiast pisać się w drogę
W Terni iest nasz Inżenieur en Chef Pan razie trzeba się udać w porze

4 Mai 1855 rue de Tivoli 24 — 62

Mon cher Monsieur Thouvenot —

Vous devez vous rappeler que lors de votre dernière visite à l'Usine Gouin je vous ai parlé d'un système de tour pour les wagons et en général pour toute espèce de locomotion qu'un de nos savants compatriotes avait inventé — Je vous ai alors promis de vous présenter la personne qui possede ce système et le modele de tour. —

Voici donc la réalisation de ma promesse — La personne qui vous remet cette lettre est un de mes compatriotes qui vous donnera toutes les explications desirées à cet égard — Examinez donc mon cher Camerade cet ingénieux système et tachez de l'appliquer à votre petit Chemin qui de sa nature il me semble est très propre à recevoir ce système pour le début d'une invention curieuse — Vous en retirerez des avantages peut être de gloire et peut être en argent ce qui est plus positif dans notre siècle. —

Recevez je vous prie l'assurance de mes sentimens bien affectionnés Lebrowski

Mes Civilités bien empressées à Madame votre Sœur. —

Z Dzierzn Dnia 5go Marca 1836

Kochany Wacławy

Jakbym uważał to chciał zebrać całkiem nie zapomniał o twoim a co więcej nie o twoim kochanym i prawdziwym Przyjacielu to trzeba Cię koniecznie z tamtąd obudzić — Pamiętam dobrze o Bycinie a wspomnienie to a nawet o ich dzieciach i historyczny stanie a o tobie co niemiara w zacnym domowym i o Wtorkach ani Środkach ani nawet Marcu Polaku nie wspomnę — Ty takie morze i w nagłe nie wyprawisz że inaczej i że Cię kochamy — Aby nie tacy serdeczny, zawsze u nas jesteś nie tylko w myśli lecz i w sercu, i nigdy pewnie nie zapomnimy że za nieobecnością mamy pocieszyć twoimi i Przyjaciela Wtorkowego nie tylko i w smutku kochamy lecz ciągle dawniej tak teraz i zawsze pocieszamy i mieniamy cenić siebie pocieszają Polaków i nadzwyczaj otoczyć — Aby tu od blisko dwóch lat oziębł do Kwiatów mojej Cioci Pawlikowej ciężkie całkiem czas takiej

Zabawiemy — nie spieszą do dawnego naszego
mieszkania w Krakowie do tego dotąd spokojnego
i miłego Kącika w którym były jeszcze ślady
dwóch w grobie naszym Ojczyzny a które teraz
inni zostały zniszczone i zrabowane, wiszna czyje
ludzie mieszkają nie wiemy wywiezione, drogi
niewinnie prześladowany Ruś się pustynią i padłem
płacem familie pozostałe w ogóle, a to za co?
do dziwne wypytam się gawiedzi że za jakieś
zabójstwa, bunty, rebelie, a wiem ani, byłem
tam sam i mogę zeznać że żadnych nie było.
Lecz były wielkie i nie dziwowano się, bo
byli pokorny i po polsku z sobą gadali, — a więc
i ten ostatni znamię Narodu zostać zabronimy
Ale dajmy tam spokój bodaj tej pieśni
zabrali — teraz inni nie mają za to datumu
a być dawniej gdyby byli wypisane inni mieli
przybrali tam nowe Kawenule
Aby tu jeszcze spokojnie bodaj siedzieć Lecz
może i to przyjdzie że nas stąd wyjedą po za
po polsku mówimy i po polsku piszemy
a trzeba o nas i o wszystkim co nas się tyczy
Francuzie powiedzieć Neque locus ubi Polonia fuit

Dzieci moie Bogu dzięki są zdrowe, wiesamy
od nich częste wiadomości, a dlatego mamy tyle
stad gospodarstwo pleniputent ewentualne robimy kapitał
Art Art projektant to nas na kilka dni odwie-
dzić postanowi odiedzie bez mowy na mnie
Juliemy podziewamy się naszej Cesi Marysi
z mężem — Ab mamy ich syna i cesi a wiec
in certum bis dziadek — Dy nas ieredi mnie nie
atthem zapomniałeś i chwil twoich kochanej
to mi prawdziwy prezent wdzięczny na Juliemy
gdy [redacted] na ten list, i tym samym kwartale
to iest w liście Pani Semper odpisuj
a że inaczej pisuje nie są, i takie listy bezpieczne
a tym pewnie mnie dojdzie niż przez Cię mamy
Walery napisz do mnie obszerny i dowiedz
nowiny mogące wtkwienia niedrzecie ożywić ciepłem
duszę i razem oswoimy serce a teraz bywaj
mi zdrów. Siostrom Cię serdecznie i proszę nas
iesteś nie zapomnij o twoim

Serdecznie przyjacielu Krewnym
i Prawdziwym Przyjacielu

Maria Ania i dzieci które się
bardzo kochają i nigdy nie zapomnieli
Klaniają się uprzejmie i siostrom serdecznie

A Monsieur

Monsieur le Comte

Valerien Krasinski

a

Mój drogi Ziomku, list Twój celebratem
i szabesiu przeczytałem - wiwerem niespodzie-
lem tego zdania, a dumy mi bidy ci
prawiem że mi mair ani Sędu zdrowego,
ani nowina co zabić mybeda - gdybyś
przichał do Kalisz to tylko nazabić
bidy i niszczyna padabucy ich nazabił
Konarskij i inni padabii - wszystko co
chcemy zabić dla zatowania Cyrygrym
treba zabić wniczym i cram przyrzec-
ityem, bo inaczy prestępnicy nie się uden
nie more - trudno iść do powstania
bidy pocinguać, bidy ci ktory na cele
stanie mają nie widzą podobieństwa że
się nie uden more i bidy poor utraty
majątku dla swoich, dla siebie nie
widzą tylko zwitowanie - trudno wczynać
opatrznosci takiey kaki wiery, bidy ta
data nam zarum, woale i spanisze, a prze
pierwszy przychadziemy do Sędu aby kardę
wzor z sortbrzmosci zabić i podobieństwo
dowiem że się nie uden more - wiem ja
o tem że nie w Tobie mitom Cyrygrym i
chce Dziatal nami: tego tak chwalebnego

uroczem stan się panem, trzymanie go na
wodzy aroby nie wszystkim zaresekami
bydło psuturne— ryce li aroby sabie my-
sadart iabi pab Niatakosi, iaby rewi
się pisaci, np. nauke iaby, a przytym
cwiczy na wszystkie wszelki tam kroki
sme obroit gdzie akademiami nastarz,
bo twarze is pisme to bede zamacha-
przyimuiy te sade wszy Xiomkom Drogo-
Bogu Cie oddaie aroby Cie oswiecil Jhu

Dn: 9 Maja 1844
w Brzeziu

B.B.R.
BRUXELLES
MAI
1841
BELG.
6
MAI
VAL
a Monsieur
monsieur Myrbach Major
a Versailles
11 rue des Bourdonnais.

Szanowny Redaktu

Kontynuacja pisma, abyś raczył moje uwagi i wzgląd na przedmiota publiczne w Dzienniku Twym zamieszczane, mogły być takowe czyste polszczyzna przedstawione, gdyż w Nrze 20ym mi i r: b: znalazłem mnóstwo słów, wyrazów obcych, nadzych spolszczonych, niepraktomaczonych: jakoto nie Tradycyjnych – Duzyja – Ordonnacyja Reforma – Kwestye – Sozialnego – Gwarancyi – Exekucyja – Wolumin – artykułów – Deputatów – Opinia – Dyspens – Skandalu, Kantonowania – Funkcyi – Elekcyi – Regregyzmu Kwalifikacyi – Offeryalny etc: etc: etc:

Wraz mimo mitości narodowej, albo niebyć polakiem rodowitem, aby chcieć tak srodze przedstawiać publicznie swój ojczysty naród w ubogości, wyrazów, gdy tymczasem On jest dość bogatym ojczystem – takby się nigdzie nigdy postępować, gdyż tem sposobem nawet się poniża naród swój przed obcemi narodami – takżeby więcej porównanie stawiające się na niższem francuza, którzyby czytając Dziennik swojego narodu i znalazł w nich słowa, wyrazy z francuzow, niepraktomaczone, coby się tu temu przedstawiało? oto poprostu powiedziałby, że Dziennikarz nie jest rodowitym francuzem, lub że mu na dobre swego ojczystego języka – Starajmy się więc Sz: Redaktu radzę, bo to rzecz jest tak dla honoru swego jakrównie i Narodowego, być czystą polszczyzną wszystkie przedmiota, publicznie czytelnikiy przedstawiać, nawet gdy by się które publicznie przytrafiał nieznajomość języka – Natem kończę w do przedmiotu, po więcej, a następnie te uwagi robię – że przedmiota do Europejskiej wiadomości dotyczące, należałoby do Dzienników francuzkich podawać, albowiem język francuzki jest prawie powszechny, a dowiodło tego sam przedmiot w Dzienniku Twym zamieszczony, gdyż ten potrzebny do obcych Dzienników –

Zwracam przy tym Szanowny Redaktu rzeczywiście Szacunek

Alwery

Paryż 16 Maja 1878 –

Monsieur

Rédacteur du
Courrier polonais

[Felix Wrotnowski]

Ch. Ville

Quai d'Orléans
6

Kochany Panie Jarosie

Proszę Cię o wydanie oddanego egzemplarza
mojego co C. z Jaszcza przywiózł i
jeżeli można dla nas pieniędzy takich
mieszanych oddać — Ściskam Was
wszystkich

FC.

4 go marca 1841

Za darmo w Ameryce nie niema, bo zarobić łatwiej można niż w Europie. Powszechnie uczeni przyjmują 4 żywioły, będąc w Ameryce znalazłem w tem kraju piąty, a ten jest: praca. Nowo przybyły do Ameryki wszystko jedno czy z majątkiem, czy ubogi wchodzi do nowego kraju słysze tylko o zatrudnieniu, o pracy, o zarobku, i tak się niem przejmie, że zarobek pierwszą jego stanie się myślą. Wszystko zatem jedno jak ubrany, i jakiego stanu znać na niem ślady, pytać się może i powinien każdego z bliższych, i nikt mu za złe nieweźmie, nikt się nie zdziwi zapytaniem: Did you wanted a workman in your business? Jeżeli Amerykaninowi potrzeba robotnika, natenczas niepyta się o narodowość ani o zawiadczenia, ale powiada, zostań lub przyjdź jutro rano, zapłacę ci tyle i tyle na dzień lub na tydzień, i tej ugody można być pewnym. Na dzień prosty robotnik, może n.p. przy kanale lub żelaznej kolei zarabia 7 szyllingów amerykańskich, t.j. szylling po 12 sous, a 8 szyllingów na dollar rachując. Robotnik zatem taki zarabia w tygodniu 5 dollarów i 2 sous. Za mieszkanie w domu zwanym boarding za czyste łóżko w pokoju wspólnym z innemi kolegami, i wikt dostateczny bez innego napoju, jak woda, zapłaci w mieście 2½ dollara na tydzień, na wsi zaś nieco taniej; pracując zatem 6 dni w tygodniu zostaią mu się po zapłaceniu boardingu czystego zarobku 2½ dollara. Do takiej pracy udało się różnemi oddziałami wielu z naszych rodaków przybyłych z Turcyi przez Southampton do Ameryki, a to mianowicie 13 do kilka mil od Nowego Yorku do wożenia ziemi przy budującej się żelaznej kolej. Urzędnik, który mierzy i wypłacał ich robotę widząc ich ręce niezwyczajne tak ciężkiej pracy, i pełne pęcherzy, ułatwiał im, i mówił: Zwolna pracujcie, bo sobie zaszkodzicie. W ogóle jak Amerykanie odrzucani są z swego tchórzostwa, tak przyznać im trzeba, że delikatni są w swojem postępowaniu z zarobnikiem mającym więcej dobrej chęci niż zdolności i siły. Mówiłem nie zjednem, który powrócił od podobnej pracy, i czytałem listy pisane od pracujących, którzy mi powtarzali pozostałych przyjaciół, jeżeli by jeszcze nie mieli innej roboty. Mniej korzystny i moralniejszy jest zarobek u rolników, bo choć nie tak ciężko się pracuje, ale ani ~~czas~~ godziny roboty, ani ilość onej dziennie nie jest wyznaczona, trzeba zatem pracować dopóki gospodarz sam nieprzestanie. Niema jednak w tem reguły, gdyż u rolnika amerykańskiego czyli tak zwanego farmer, praca jest różna, a ~~to~~ zbiór siana, zboża, owoców, i rozliczne inne, zatem jedne lekkie, drugie nadeżające. Wikt u rolnika jest wspólny z gospodarzem, zatem dostateczny i dobry. Kto niemógł, lub niechciał udać się na wieś do pracy w roli, lub budowlanej, starać się o zatrudnienie bliższe w mieście. To się dzieje następującym sposobem: W braku angielskiego języka niemieckie w północnych prowincyach zupełnie wystarcza, w południowych francuzkim obejść się można dosyć często. W większych miastach są tak. dobre niemieckie boardingi, jak francuzkie i angielskie. W prowadzimy się zatem z obrętu do stosownego swej wiadomości języka boardingu trzeba się starać przez gospodarza i gości przychodzących dowiedzieć się o miejscach ~~wakuj~~ potrzebujących takiego zatrudnienia jakie się umie. Gdy w tej gałęzi się nie trafia, ale w innej, przyjąć trzeba bez wyboru, bo się na tem nie traci. Znajomych mnie z rodaków aptekarzy jeden powrócił do balbierza, drugi do stolarza na ten czas, niż się znalazły z miejsca aptekarskie, przecz ~~zyskali~~ nieumiejąc ani golić ani fryzować przecież zyskali wikt i mieszkanie. Wszystkich, choćby najwięźszych znajomych trzeba się pytać o miejsce, czy jakie niewiedzą, ten sposobem znalazły się zatrudnienia bliższe niepotrzebujące drugiej poprzedniej wprawy ni nauki. ~~Kto~~ dla tylu rodaków nieumiejących żadnego rzemiosła ani języka, prócz kilkudziesiąt słów po niemiecku. Posady te czynią na tydzień 3 do 4 dollarów. Protekcya, łaska, względy dla tej lub owej narodowości lub opinij są próżne wyrazy dla ucha amerykańskiego, ale gdy widzą że kto chce pracować pomogą mu radą, a ta czasem bardzo dobre wszystki przynosi. W dziennikach stojące uwiadomie-

nia, że te byle i byle lub takiego i takiego trzeba robotnika zawodzą bardzo często, najlepiej zatem dopytywać się samemu gdzie ~~potrzeba~~ wajza znajomi, lub gdzie by mogło być ~~być~~ próżne miejsce, i to bez najmniejszej zwłoki, bo w Ameryce rzadko miejsca długo trzymają do wzięcia. Nader dobry jest zwyczaj u rzemieślników w Ameryce jak wogóle w każdej pracowni że nieżądają nic za darmo, a zatem uczeń rzemiosła tak zwany w Polsce chłopiec terminujący od pierwszego dnia swego przyjęcia do pracowni dostaje wikt, mieszkanie i niejaką płacę, oraz nigdy nie żąda od niego innej roboty, jak ta tego rzemiosła, do którego wstąpił. Odejść może za uwiadomieniem poprzedniem majstra każdego mieniąca, zatem nauczyć się rzemiosła bez trudów wielkich, bez pracowania bezpłatnego, a nawet bez kosztów przejść od jednego rzemiosła do drugiego, które mu się lepiej nadaje. Świadomi rzemiosł rodacy nowo przybyli znaleźli podług zdolności i tego jak popłaca ich rzemiosło 4, 5, 6, i więcej dollarów na tydzień, n.p. kamieniarz, rodem z Lwowa, wycina z marmuru miał 6 dollarów na tydzień, jego fachu kollegy amerykanscy wprawniejsi zarabiają 8 i więcej dollarów na tydzień, podobnież zegarmistrze zdatni.

Sztuki piękne mają pokusy, i wcale nie potrzeba być bardzo zdolnym, aby w krótce znaleźć zarobek kilku dollarów na tydzień, jak tego dowody są na rodakach w Nowym Yorku z dawnej i nowej emigracji. Najlepiej popłacają lekcye muzyki.

Sztuka lekarska przy nadzwyczajnej ilości lekarzy, gdyż w Ameryce diplom i examin nie jest potrzebny, aby mieć prawo leczenia, mniej korzystnym jest zarobkiem. Specialna ta lub owa gałąź medyczna jeszcze mniej popłaca. Jednakże obrotności, pilności w zyskaniu sobie znajomych, i pewności swojej sztuki posiadły 2 lekarzy, jeden Polak zupełny, drugi Żyd polski, a to w Nowym Yorku na stopie dostatecznego utrzymania. Przy tej konkurencyi, jaką lekarz w Ameryce zastaje, szarlatanizm czynem może się przydać, ale stowarzyszenie i wymowa sama najmniej zyska. Co do aptekarstwa, osobliwie gdy kto ten zawód dobrze rozumie, zatem nietylko wydawać lekarstwa umie podług recepty, ale i z laboratorium jest obeznany, i przynajmniej po niemiecku mówi, tamtejszy znajdzie miejsce na 8 do 20 dollarów miesięcznie, ~~oto~~ wraz z wiktem i mieszkaniem. Rodacy młodzi, którzy nieukończyli kursu pharmacyjnego dostali posadę jeden na 8 dollarów miesięcznie, wikt i mieszkanie, w Nowym Yorku, drugi na wsi 5 dollarów na miesiąc wikt i mieszkanie.

Do handlu aby się dostać, potrzebny jest koniecznie język angielski, posady natenczas są różne podług zdolności od 3 dollarów na tydzień do kilkunastu.

Do wojska można być przyjętym, i niezła jest płaca, osobliwie w konnicy, ale cudzoziemiec niemoże teraz zostać oficerem, jak to dawniej pozwalało prawo (w zjednoczonych Stanach) Munduru niedostaje, może zatem będąc otrzeźwionym w 3 latach, na które się zobowiązał uzbierać 300 do 400 dollarów, żyjąc przykładem jak zwykle podofficer. Z młodych rodaków wstąpiło 4 czy 6 do dragonów, Z dawnej emigracji tłuszczu kilku. Z szeregowego awans niełatwy, obyczajności nadewszystko wymagana, bo w Ameryce żołnierz niżej jest uważany od cywilnego.

Pomniejsze gałęzie chemii n.p. fabrykacyą farb, perfumów, octów, daguerrotypowanie i.t.p. popłaca stosownie do obrotności wykonywającego. Mniej ~~wiadomości~~ doświadczenia, a więcej spekulacyjnego przebiegu, by umieć fabrykować tanio, dużo i szybko choiby mniej dobry był produkt niż w Europie najmniej zawodzą. Jednak aby wytrzymać konkurencyą z amerykańskiemi rzeczami, to jest tam urodzonemi mieszkańcami, lepiej jest zgodzić się u nich do fabryki niż samemu na siebie zaczynać. Takiemi różnemi zatrudnieniami znalazło 83 rodaków z młodej emigracji w przeciągu kilku tygodni, miejsca mniej lub więcej korzystne. Prawda że więcej przez zabiegi dawniej osiadłych tam braci wygnańców, prawda także że 4 jeszcze było po kilku tygodniach bez pracy, ale to więcej nieobrotności jednych z a słabości z innych temu winna, niż stosunki kraju nowego. Nic tam w prawdzie nie jest łatwe, można bez własnej winy lepsze miejsce stracić, a gorsze dostać, ale wogóle kto chce pracować niedostatku niedozna. Nieprzeczę że słyszałem sam rodaków młodszych narzekających, ale to nie praca, nie brak chwilowy przyczyną narzekań, jak więcej tęsknota w kraju obcym, dotąd się nieznana ~~ot~~ języka, która w krótce znika gdy się zarobi, a zatem można sobie zrobić niejedną przyjemność, lub i pracę zmienić na lżejszą i korzystniejszą. Wogóle ci co nieprzebierali w pracy, mniej korzystną przyjęli nim się lepsza zdarzyła, niezatrzymują Europy. Najmniej zadowolnieni z swego położenia są i być mogą literaci i uczeni, osobliwie tacy którzy swej nauki pokazać nieumieją, jednak i marzyciele rzadko powodzą w Ameryce na czczo. —

w Paryżu Bogdan R. . . . . :

BZ 2448

Berlin d. 9. Czerwca

Kochany mój Leopoldzie, przesłałem ci z pewnością gdy się dowiem o listu mego nie pomnę że miałem gwałtem z Berlina do Warszawy, jeszcze dokładnie, ale wiem ich to wszystko bywało z Ambasady wszystkiego, abym ich i gdy przyjdzie do spełnienia mego bez zmienienia odmawiają, tak ich to dali sobie przypomnieć by o Panu Bruh, — wolno zamówienie wyjazdu Karola mi ich zgłosić po zadawalnienie, co zamówienie Karola mi zgłosić przyjdzie ich wodzie może zawsze wiosny ich polskiej, mamy wrócić do Warszawy przyjdzie do dnia Zamówienia wyjazdu — bo to wrobiłem i dla tego wszystko napisałem do Pana P. Ant. wszystkiego. — Wszystko sobie może zmartwienie żeby mi było to zrobić przyjdzie, mi by dawno było wszystko załatwione, a tak wszystko ich opóźnia i może jeszcze na wiosnę tak będzie trzeba będzie wszystko będzie w Francji. Na tego to wszystko zmartwienie, bo mi, widzę to wszystko do ich załatwienia, może jeszcze na 2 miesiące.... Ale pomimo tego wszystko do pewnie, bo mamy zdrowie ich obchodzi z Pandorą przyjdzie tego owoce rodzi, tak z mego podwórka do

do Warszawy, do Paryża się śpieszę, i dla
tego też, obiecuję sobie najlepszych skutków
z jednej jak i z drugiej. — Z tego się cieszę
i sprawdziło, bo przed tygodniem jak
to sobie zamierzyłem być w Warszawie
PP. Ostrowscy mieli wnuczkę i matkę
której im tak chorowała się nadzieja nie
było, i może nie dotąd nawet umrzeć,
lepiej więc że tam z tamtąd nie byłem
bo ani podobna, o żadnem interesie
w takim razie mówić, — lepiej więc
że z tego smutku trochę ochłoną.
Mój drogi i kochany Leopoldzie wolałbym
chcesz sobie w części osłodzić te wszystkie
smutki, kłopoty, przeciwności; chociaż
się jak najprędzej, doniesiemy że tylko
mów o sobie o wszystko, najdrobniej-
szy szczegół, dla Ciebie nie nieważ-
nego, mnie bardzo interesować będzie;
Opowiedz nam wszystko, tak tym
pewnie, czyli ułatwienie naszej
korespondencyi; Kochany Pan Fazy przy-
rzekł mi że tak często jak tylko
zechce mogę do ciebie pisać na jego
imię, bo sam się najpierw mogę dowie-
dzieć więcej gdzie mieszkam, może
od innych ludzi mnie rozłączyć
zrzędzić trudniej i zmartwiony tylko bo
dana mi z wcześniejszym się ucieszać
nasze jak i potrzebne może być lepiej

Il ne faut pas cependant trop de fiel aux Prussiens, c'est à dire au gouvernement Prussien, qui lutte de perfidie avec celui de Nicholas. Mais ainsi, comment supposer que le roi de Prusse, comme l'a fait cet imbecile de François Joseph, voit de donner le coup de grace en se prêtant aux projets de la Russie. Heureusement, que dans l'armée Prussienne, même parmi les officiers, il existe une haine bien prononcée contre les Cosaques. Ce qui paraît le plus vraisemblable, c'est que les Russes, s'étant établis dans l'Autriche, tacheront, l'année prochaine, d'envahir l'Allemagne entière; et qu'alors, tant par de complots intérieurs dans la Russie, que par manque d'argent, ainsi que par des attaques du dehors, (comme du coté des Hongrois, des Circassiens, des Turcs, &c) le colosse, aussi réellement faible qu'enorme d'étendue, se brisera en mille fragmens qui ne se reuniront plus jamais. Il faudra bien qu'on admette la Pologne au nombre des états, ce que propose déjà même M. de Radowitz, le conseiller secret, irresponsable, et (~~entièrement~~ véritablement) dévoué du Protestant Roi de Prusse. Quant à notre gouvernement Français, jamais le monde n'a vu une conduite aussi basse et perfide que celle

des anciens libéraux, Thiers et O. Barrot.
Je suis fermement convaincu, que la crainte
de la France contre les Romains, ainsi que contre
les refugiés Polonais et autres, ne tarderont
pas à attirer sur le pays une punition terrible.
On ne peut pas impunément violer ainsi le droit
des gens, ni fouler aux pieds tout ce qu'il y a
de juste et de libre. Je crois encore que l'on ne
peut ni ne doit se fier plus long tems aux promesses
des rois, pour lesquels nulle promesse n'est sacrée
et qu'il faudra les chasser tous, et passer par la
république, quand même elle ne durerait pas,
pour ensuite se donner, comme nous l'avons fait,
nous autres, des rois qui ne seront que les premiers
magistrats des nations, et non pas des rois par la
grace de Dieu. Peut on croire que le bon Dieu
voit avec plaisir un ivrogne dégoutant comme
Frederic Guillaume IV, qui donne à ses hauts officiers
des coups de pied, ou leur crache au visage,
ce qui amène naturellement un suicide,
comme ils ne peuvent se venger? Ou bien est ce
le feu Roi de la Hollande qui a été le bien aimé
de Dieu, mais qui pourtant a trouvé une mort
infame par la main d'un de ses chasseurs dont
il avait corrompu la femme? (Le mari lui a
brulé la cervelle dans les bras même de la coupable)

74

Nous avons ensuite le vrai Roi de Bavière avec sa Comtesse de Landsfeldt, l'Empereur d'Autriche qui viole à la fois toutes les lois fondamentales de la Pologne ainsi que les serments les plus solennels de tous ses prédécesseurs; et puis le Czar, dont le système n'est que la fanosété depuis l'Empereur jusqu'à l'employé le plus mince. Voilà bien les Rois par la grace de Dieu. (J'avais oublié le roi de Naples, ainsi que l'hypocrite Louis Philippe, qui a gouverné par la seule corruption, jusqu'à l'alié nation entière même de la bourgeoisie lache et corrompue par lui.) Il faut avouer, Madame, avec le Regent d'Orleans, que les peuples sont bien bons de souffrir tout ce qu'on leur impose au nom de Dieu. Mais ils commencent à se dire que cela ne peut être le fruit de la vraie religion, et que le Christ n'a jamais pu vouloir que de telles crimes et de telles souffrances fussent le partage inévitable des nations. Non, cela ne saurait durer; il vient une epoque terrible, ou le peuple, tant de fois dupé, brisera pour toujours ses chaines.

J'ai reçu, il y a quelques jours, une longue lettre de ma sœur Mme Alison. Elle est toujours bien faible, et elle a manqué dernièrement d'être fracassée, par suite de la chute d'un de ses chevaux pendant une promenade en voiture. Heureusement

qu'elle n'a eu que la peur, ainsi que la fatigue causée par les cahotements terribles d'un char à chiens (espèce de tilbury commun, à 1 cheval, pour transporter les chiens de chasse) dans lequel un inconnu a bien voulu la porter à la maison. Elle est mieux cependant, car elle est allée avec son mari passer 6 semaines dans le Somersetshire, où elle espère puiser de nouvelles forces. M. Alison voudrait qu'elle restât pendant l'hiver ou dans le Somerset, ou dans le Devonshire, ou bien qu'elle allât au Madère. C'est assez vous dire que l'on craint que les poumons ne soient gravement affectés. Mais elle ne peut le quitter, et le fût elle, tout ce qui se gagnerait par le climat, se perdrait par l'anxiété sur son mari, dont la santé n'est pas solide. Elle doit donc, à son retour, se borner entièrement à deux chambres tenues à une température uniforme et tiède. Je ne vous cache pas que je crains beaucoup pour elle; car, même avant son retour, un seul coup de vent froid pourrait causer les suites les plus graves. Georgina est bien; elle vient de faire une visite en Irlande. John est comme toujours: frais et bien portant, ne mettant presque jamais ni son habit, ni son chapeau, tant qu'il reste à la maison. Lizette est beaucoup mieux ici qu'à Edimbourg. Elle vous envoie mille amitiés. Il est très probable que nous reviendrons ici l'année prochaine. Tâchez alors d'y venir